



# Głos Ludu

## Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

**Szanowni Czytelnicy!**

**Kolejny numer »Głosu Ludu« ukaze się w sobotę 19 listopada.**

## Popołudnie z Sienkiewiczem

**WYDARZENIE:** *Kto wysadził w powietrze kolubrynę? Czym dawniej leczono malarię? W kim zakochał się Winicjusz? Jakiego pseudonimu używał Henryk Sienkiewicz? Która jego powieść została przetłumaczona na ponad 50 języków? Na takie między innymi pytania odpowiadali uczestnicy „Rodzinnego spotkania z Sienkiewiczem”, jakie w niedzielne popołudnie zorganizowali działacze Miejscowego Koła PZKO w Bystrzycy. W ostatnich dniach w naszym regionie imprez z Sienkiewiczem w roli głównej było pod dostatkiem.*

Impulsem do spotkania był fakt, że w 2016 obchodzimy Rok Sienkiewicza, a 15 listopada dodatkowo przypada setna rocznica śmierci pisarza. Z tej okazji bystrzycy pezetkaowcy zorganizowali rodzinną imprezę, podczas której Grażyna Roszka i Urszula Wałach zaprosiły do udziału w quizie „na wesoło” poświęconym życiu i twórczości autora „Trylogii”. Ostatecznie z serią pytań najlepiej poradzi sobie bracia Adam i Mariusz Wałachowicz i to oni zostali zwycięzcami zabawy.

Wcześniej Renata Putzlacher-Buchta, na co dzień wykładająca na Uniwersytecie Masaryka w Brnie, wygłosiła prelekcję multimedialną zatytułowaną pt. „Sienkiewicz znany i nieznany”. Specjalistka dosłownie zasyłała zebranych ciekawostkami na temat autora „W pustyni i w puszczy”. I tak słuchacze dowiedzieli się, że ród Sienkiewiczów wywodził się z Tatarów litewskich. W szkole późniejszy noblista był mierny z greki i botaniki, a ze względu na niski wzrost i dziecięcy wygląd nie został przyjęty w szeregi powstańców styczniowych. Nigdy później nie służył w wojsku, za to był zapalonym myśliwym i podróżnikiem. Odwiedził m.in. Amerykę Północną i Afrykę.

– Nieśmiały i niewysoki był jednak interesującym mężczyzną i podobał się kobietom. W jego życiu było zaś pięć pań i wszystkie nosiły imię Maria – mówiła Renata Putzlacher.

Zdaniem literaturoznawców Sienkiewicz był pierwszym polskim geniuszem kultury popularnej.

– Wiemy jednak, że nie wszyscy z zachwytem podchodzili do jego twórczości. Już w czasach Młodej Polski wybitny krytyk Stanisław Brzozowski pisał: „Sienkiewicz to klasyk polskiej ciemnoty i szlachectkiego nieróbstwa”. To ostre słowa, ale Witold Gombrowicz poszedł jeszcze dalej i w eseju pt. „Sienkiewicz” napisał: „Gdyby historia literatury przyjęła jako kryterium wpływ sztuki na ludzi, Sienkiewicz (ten demon, ta katastrofa naszego rozumu, ten szkodnik) powinien zajmować w niej pięć razy więcej miejsca niż Mickiewicz” – mówiła Putzlacher, która zauważyła jednak, że także Gombrowicz był zapalonym czytelnikiem Sienkiewicza. – Trochę się tego wstydzili, o



Fot. WITOLD KOZDOŃ

**Bystrzycy wieczór z Sienkiewiczem minął w rodzinnej atmosferze.**

czym świadczy jego opinia, iż Sienkiewicz jest pierwszorzędnym pisarzem drugorzędym. Oczywiście jednak wielu miłośników twórczości Sienkiewicza nie zgadza się z tą opinią, uważając, że to właśnie Gombrowicz był drugorzędym twórcą – żartowała Putzlacher.

Poważnie pytała zaś, co zdaniem zebranych jest lepsze: być wielkim pisarzem, twórcą na parnacie, którego książki nikt nie kupuje, czy też być autorem bestsellerów? – A książkami Sienkiewicza zachwycały się dosłownie miliony czytelników. Powieść „Quo vadis” była pierwszym światowym bestsellerem. Przetłumaczono ją na ponad 50 języków. Powieść o początkach chrześcijaństwa wydano w językach japońskim, arabskim, tureckim. Okazuje się więc, że była atrakcyjna także dla niechrześcijan. Co jednak istotne z dzisiejszego punktu widzenia, Sienkiewicz, jako obywatel Imperium Rosyjskiego, nie otrzymywał tantiem za przekłady. Stracił mnóstwo pieniędzy, całą fortunę tylko dlatego, że Rosja nie podpisała tzw. konwencji berneńskiej o ochronie dzieł literackich

i artystycznych, która regulowała kwestie praw autorskich. Jako ciekawostkę dodam, że jego angielski tłumacz dzięki pieniądзом zarobionym za „Quo vadis” wybrał się w podróż dookoła świata i jeszcze zabrał żonę – mówiła Putzlacher.

Bohaterka wieczoru przekonywała, że w książkach Sienkiewicza nie znajdziemy z reguły żadnej głębszej analizy. Do tego autorowi „Rodziny Połanieckich” zarzucano mnóstwo historycznych nieścisłości. Pisarz przyznał zresztą, że faktycznie wiele wymyślił i dopisał od siebie. – A gdy Kaszubi wydali „Trylogię”, nie wydrukowali na stronie tytułowej, że powieść „napisał” Sienkiewicz, ale że „zełgał” Henryk Sienkiewicz. Po kaszubsku „łgarz” i „pisarz” znaczy to samo – tłumaczyła Renata Putzlacher.

Dodatkowo zwróciła uwagę zebranym na powszechne u Sienkiewicza przekonanie o cywilizacyjnej wyższości Europy nad Azją czy Afryką. Zilustrowała to zaś następująco: „Na polu bitwy z jednej strony mierzwi się kozacko-tatarska tłuszcza – lby wygolone, twarze dzikie, skłębione cielska nieuporządkowanych od-

działów, połamane szyki, falowanie nieujarzmionego tłumu, brudne ramiona, łomot bębnow, piszczałek, w oczach jakieś rozszalałe okrucieństwo. Naprzeciwko – oddział naszej husarii. Srebrzysty. Spokojny. W różnym szyku – czytała.

Renata Putzlacher zacytowała także Bolesława Prusa, który był rówieśnikiem Sienkiewicza.

– Zostawił po sobie takie zdanie: „Ze wszystkich polskich pisarzy, jacy kiedykolwiek istnieli, on jeden mógłby powiedzieć: nad moimi książkami nigdy nie zachodzi słońce”. I faktycznie Sienkiewicza czytali wszyscy, robotnicy, chłopci, inteligenci. Jego książki były najpopularniejsze wśród śląskich górników, w dworach szlacheckich, dworach drobnej szlachty, w chałupach chłopów w całej Polsce. Dzieła Sienkiewicza poszły też w ślad za Polakami dokądkolwiek ruszyli za chlebem. Myślę więc, że w czasach, gdy nie było jeszcze Polski, zawędrowały również pod bystrzycykie strzechy – stwierdziła Putzlacher.

**WITOLD KOZDOŃ**  
Więcej o Sienkiewicz  
piszemy na str. 5-7

### ZDARZYŁO SIĘ

#### KOLEJNE WYRÓŻNIENIE DLA »POCZTÓWKI Z ZAOLZIA«

Tegoroczny listopad okazuje się niezwykle szczęśliwy dla Izabeli Wałaskiej i jej filmu „Pocztówka z Zaolzia”. Po sukcesie, jaki dokument odniósł ostatnio na 4. Festiwalu Filmów Emigracyjnych Emigra w Warszawie, kolejna radosna wiadomość napłynęła z XI Festiwalu Polonijnego „Losy Polaków 2016”, na którym „Pocztówka...” otrzymała wyróżnienie.

Polonijny Festiwal „Losy Polaków” to przegląd profesjonalnych i amatorskich działań multimedialnych z zakresu filmu fabularnego, dokumentalnego i amatorskiego, telewizyjnego, radia, internetu, literatury, muzyki czy sztuki plastycznych. Przesłaniem imprezy jest pogłębianie kontaktów z ojczyzną blisko 20 milionów Polaków żyjących poza granicami kraju.

Patronat nad tegoroczną edycją festiwalu objęli marszałek Senatu Stanisław Karczewski oraz minister kultury i dziedzictwa narodowego Piotr Gliński. Warto dodać, że do festiwalowego konkursu zgłoszono 70 filmów, programów telewizyjnych, radiowych i multimedialnych oraz kilkadziesiąt portali internetowych dokumentujących życie Polaków w ponad 15 krajach świata, między innymi w Australii, Argentynie, Brazylii, Chinach, Islandii, Kanadzie, Kazachstanie, Litwie, Nowej Zelandii, Rosji, USA, Ukrainie, Uzbekistanie, Wietnamie, Wielkiej Brytanii oraz Polsce.

Finał imprezy nastąpił w niedzielę w siedzibie Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich w Warszawie. Festiwalowe Grand Prix otrzymał Zdzisław Cozac za interesujący film o 1050-leciu Chrztu Polski „Krzyż i Korona”. Pocztówka z Zaolzia” zdobyła natomiast wyróżnienie w kategorii „Programy i filmy telewizyjne”.

(wik)

### POGODA

wtorek

środa



dzień: -3 do 4 °C  
noc: 1 do -5 °C  
wiatr: 2-5 m/s



dzień: 2 do 4 °C  
noc: 4 do 2 °C  
wiatr: 4-6 m/s



9 771212 422027



16134



## TO BĘDZIE TRUDNY POWRÓT

Powrót portugalskiej firmy Mota-Engil na budowę drogi I/11 Ol-drzychowice – Bystrzyca nie będzie ani szybki, ani bezproblemowy. Choć Portugalczycy przerwali budowę „tylko” na dwa tygodnie, w rzeczywistości przerwa będzie o wiele dłuższa. – Powrót będzie skomplikowany. Spółka nie tylko przerwała prace, ale faktycznie odeszła z budowy: dała wypowiedzenia pracownikom, zerwała stosunki z podwykonawcami i dostawcami. Teraz to wszystko trzeba będzie odbudować – powiedziała „Głowski Ludu” Irena Krzyżanek z ostrawskiego oddziału Dyrekcji Dróg i Autostrad. Kierowniczką budowy z ramienia inwestora spodziewa się, że podpisanie nowych umów nie będzie dla MOTA-ENGIL łatwe. – Podwykonawcy będą z pewnością chcieli jakichś zabezpieczeń, nie zgodzą się na dotychczasowe warunki. Firma straciła w ich oczach zaufanie – powiedziała. (dc)

Kontynuację prac zahamuje także zbliżająca się zima. – Firma nie wykorzystwała okresu, kiedy była sprzyjająca pogoda. Teraz, w rozpoczynającym się okresie zimowym, niewiele można będzie zrobić – dodała Krzyżanek. Aneks do umowy z portugalską spółką zostanie podpisany pod koniec miesiąca. (dc)

## KRÓTKO

### PIĘĆ LAT ZACHEUSZA

**JABŁONKÓW (dc)** – W kościele Bożego Ciała odbyło się w sobotę uroczyste wieczorne czuwanie z okazji 5. rocznicy założenia Wspólnoty Zacheusz w Republice Czeskiej. Była modlitwa, msza święta, prezentacja działalności wspólnoty oraz wspólny poczęstunek. Jabłonkowski ruch ewangelizacyjny ściśle współpracuje ze Wspólnotą i Szkołą Nowej Ewangelizacji Zacheusz w Cieszynie. Jednym z działań Zacheusza są cykliczne Kursy Alfa, których uczestnicy zapoznają się z podstawowymi aspektami wiary. \* \* \*

### SPOTKANIE Z WŁADZAMI

**TRZYNIEC (dc)** – Władze miasta przygotowują kolejne spotkanie z mieszkańcami. Tym razem o swoich problemach będą mogli podyskutować mieszkańcy dzielnicy Podlesie. Spotkanie odbędzie się w poniedziałek 21 bm. o godz. 16.00 w sali gimnastycznej miejscowego przedszkola.

**CZYTAJ NAS  
CODZIENNIE!**

[www.glosludu.cz](http://www.glosludu.cz)

# Matematyczne emocje w Trzyńcu

*Jest cały szereg konkursów matematycznych, w których biorą udział uczniowie naszych szkół: „Kangur”, „Pikommat”, „Pitagoriada”, „Olimpiada matematyczna”. W regionie trzynieckim odbywa się ponadto konkurs „Matematika hrou” („Matematyka w formie zabawy”), który jest inny od pozostałych – nie ma w nim indywidualnej rywalizacji, zamiast tego jest współzawodnictwo drużyn.*

Trzyosobowa reprezentacja Polskiej Szkoły Podstawowej im. Gustawa Przeczka w Trzyńcu wywalczyła w jego 22. edycji pierwsze miejsce. Katarzyna Vavroš z klasy 9. oraz Zuzana Lisztwanová i Adam Kulig z klasy 8. przyznają, że konkursowi, który odbył się w ub. piątek, towarzyszyły spore emocje, a radość ze zwycięstwa była ogromna.

– Organizatorem konkursu jest nasza „sąsiadka” – Szkoła Jubileuszowa Masaryka w Trzyńcu. Zaprasza do udziału szkoły czeskie i polskie od Trzyńca po Jabłonków. W tym roku uczestniczyło 15 szkół z tego regionu – informuje nauczycielka matematyki, Ilona Zielina.

– W starszej kategorii, klas ósmych i dziewiątych, nasza drużyna w tym roku zwyciężyła. Bardzo ważna jest współpraca w zespole, w jednej z dyscyplin trzeba na przykład w ciągu kilku minut rozwiązać 10 zadań. W tej sytuacji uczniowie muszą szybko i sprawnie podzielić się pracą. Są różne ciekawe zadania, inne od tych, na które uczniowie natkną się w podręcznikach.



Fot. DANUTA CHLUP

**Gra „Matematikano” jest popularna w trzynieckiej szkole. Na zdjęciu laureaci piątkowego konkursu oraz nauczycielka Ilona Zielina.**

Rywalizacja trwała w sumie ok. dwóch godzin. Uczestnicy na bieżąco dowiadywali się o wynikach poszczególnych dyscyplin, napięcie rosło z minuty na minutę. Drużyna polskiej podstawówki z Trzyńca uzyskiwała dużo punktów w grze „Matematikano”, która jest popularna w ich placówce. By odnieść w niej

sukces, potrzebny jest łut szczęścia oraz zdolności kombinatorskie.

– Do tego konkursu nie da się specjalnie przygotować. Na początku powiedzieliśmy sobie, że go wygramy i wygraliśmy go – stwierdza z uśmiechem Adam Kulig. Wszyscy troje przekonują, że współpraca drużynowa nie nastręcza im żad-

nego problemu, wręcz przeciwnie – współzawodnictwo zespołowe wydaje im się ciekawsze od konkursów indywidualnych. Jedynym problemem, na który mogą natknąć się uczniowie polskich szkół, jest aspekt językowy. Zadania są sformułowane w języku czeskim. – Było takie jedno zadanie, którego nie zrozumieliśmy ze względu na czeską terminologię – przyznaje chłopiec.

Nauczycielka ma świadomość, że także czeska terminologia jest uczniom potrzebna, ponieważ część z nich podejmie naukę w czeskich szkołach średnich. – Kiedy omawiamy nowy temat w klasie 8. i 9., wprowadzam także czeską terminologię. Prócz tego mam opracowany dla uczniów dwujęzyczny słownik matematyczny – dodaje Ilona Zielina. – Absolwenci naszej szkoły, którzy uczą się w czeskich szkołach średnich, przychodzą do nas i przekonują, że nie mają żadnych problemów z matematyką – chwali nauczycielkę dyrektorka szkoły, Anna Jež.

(dc)

## Obrady prezesów



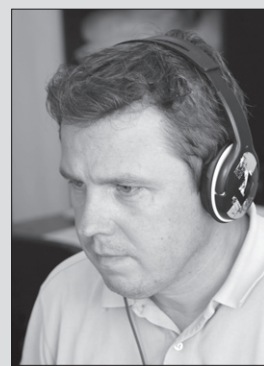
Fot. RYSZARD STANKIEWICZ

**W Warszawie oraz w Domu Polonii w Pułtuskach obradowała Rada Prezesów Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych. W weekendowym spotkaniu wzięli udział także prezesi Kongresu Polaków w RC, Macierzy Szkolnej w RC oraz Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego, Mariusz Wałach, Andrzej Russ i Jan Rytko.** (dc)

## Czekamy na Państwa

### Szanowni Czytelnicy

We wtorek sekretariat redakcji będzie czynny od godz. 8.30 do 15.30. Dziennikarz dyżurny, **Witold Koźdoń**, będzie czekał na Państwa w redakcji we wtorek w godz. 9.30-12.30. Telefon 775 700 893, e-mail: [kozdon@glosludu.cz](mailto:kozdon@glosludu.cz). W środę z powodu kolejnego etapu remontu sekretariat redakcji będzie czynny w godz. 9.30-13.00.



# Rozdano teatralne nagrody

XVI Festiwal Teatrów Moraw i Śląska rozdał w sobotę nagrody. Po pięciu festiwalowych dniach, w czasie których na deskach Teatru Cieszyńskiego w Czeskim Cieszynie zostało wystawionych dziesięć sztuk w trzech językach, został ogłoszony werdykt jury.

– Po obejrzeniu dziesięciu konkursowych spektakli fachowe jury stwierdza, że festiwal pozwolił cieszyńskiej publiczności zobaczyć przedstawienia, które w większości przypadków przekraczają swoją jakością i znaczeniem granice

regionu. Decyzja była trudna, ponieważ każdy z jurorów miał świadomość, że nie jest możliwe docenienie w porównywalny sposób wszystko i wszystkich – zaznaczyło fachowe jury, które pracowało w składzie: Zuzana Jindrová, Jan Hyvnar, Kazimierz Kaszper, Jan Kerbr, Jiří P. Kříž, Emil Orzechowski, Ladislav Sliva oraz honorowy przewodniczący, burmistrz Czeskiego Cieszyna, Vít Slovák. W rezultacie jury oprócz przewidzianych trzech nagród przyznało cztery nagrody specjalne.

Nagrodę główną tegorocznego Festiwalu Teatrów Moraw i Śląska za najlepszą festiwalową inscenizację, czyli doroczną „Cieszyńiankę”, zdobył teatr Komorní scéna Aréna z Ostrawy za spektakl „Coś za coś” będący odkrywczą interpretacją rzadko wystawianej sztuki Szekspira. Do aktorki ostrawskiej Arény, Pavly Dostálovej, powędrowała również nagroda za najlepszą rolę kobiecą, Isabeli w „Coś za coś”. Drugiego „Cieszyńskiego Anioła”, tyle że za rolę męską, przy-

znano Robertowi Fintowi z Narodowego Teatru Morawsko-Śląskiego w Ostrawie, który zagrał autystycznego chłopca Christophera w sztuce Simona Stephensa i Marka Haddona „Dziwny przypadek z psem”. Gra Finty została doceniona również przez studenckie jury, które uznało jego rolę za najlepszy wyczyn aktorski festiwalu.

Laureatami nagród specjalnych zostali natomiast Jaroslav Milfajt za scenografię do spektaklu „Królowa

Hulajnoga Pierwsza”, Mario Buzzi za muzykę do sztuki „Gazdina roba”, Grażyna Zielińska za pełen temperament przekaz aktorski w sztuce „Pierwsza młodość” oraz Karol Suszka za góralską mądrość życiową Francka Starego w „Rajskiej jabłonce” Andrzeja Niedoby. Dyrektor Teatru Cieszyńskiego, Karol Suszka, przyznał jak co roku nagrodę dla początkującego aktora. Ta przypadła Štěpánowi Kozubowi za Księcia Wiedeńskiego w najlepszej festiwalowej sztuce „Coś za coś”. (sch)



# Pożegnalna gala »Kaliny«?

Chór żeński „Kalina” obchodzi 35-lecie istnienia. Z tej okazji działacze Miejsowego Koła PZKO w Karwinie-Frysztacie postanowili sprawić chórzystkom prezent i zaprosili Andrzeja Rosiewicza. Znany piosenkarz i satyryk uświetnił swym występem sobotni koncert jubileuszowy „Kaliny”.

Gala, poprowadzona przez Marka Matuszyńskiego, odbyła się w Domu Przyjaźni. Obok chóru-jubilata wystąpił gościnnie Zespół Regionalny „Błędowice” oraz Adam Sikora, który na szklanych skrzypcach zagrał utwór „Hallelujah” Leonarda Cohena. Gościem uroczystości był również Piotr Pyzik, poseł na Sejm RP i zarazem wiceprzewodniczący parlamentarnej komisji ds. łączności z Polakami poza granicami kraju.

– Polska nie zapomina o rodakach z Zaolzia, ja także osobiście goszczę u was regularnie, a dzisiejszy jubileusz jest kolejną okazją do spotkania, tym razem z Polakami z Karwiny – mówił Pyzik, który był pod dużym wrażeniem sobotniej imprezy.

Sobotni koncert – jak zapowiedziały chórzystki – był jednak pożegnaniem występem „Kaliny”. Zespół został założony w 1981 r. Od początku dyrygował nim Otokar Winkler, a akompaniorką była początkowo Helena Pawlas. Po jej śmierci w styczniu 2008 r. funkcję tę objęła Wanda Miech. Pierwszą prezeską chóru była nieżyjąca już Ewa Zolich.

Po niej przez krótki okres na czele chóru stała Anna Glac, następnie przez 12 lat funkcję prezesa pełniła Maria Pieczka. Od 2006 r. „Kalinie” prezesuje Janina Przybyła.

Obecnie frysztacki chór liczy 18 pań. Na jego repertuar składają się piosenki świeckie, sakralne i ludowe. „Kalina” śpiewa po polsku, czesku, słowacku, a nawet po łacinie. – Zarząd naszego Koła PZKO stwarza nam dobre warunki do pracy, jednak średnia wieku w naszym zespole jest stosunkowo wysoka. Koleżanki miewają problemy zdrowotne, młodszych brakuje, a zupełnie młode dziewczyny wołają inny styl śpiewania – tłumaczyła w sobotę Janina Przybyła.

– Faktycznie młodszych członków naszego Koła śpiew chóralny nie pociąga, a ci, którzy należą wyjątkowo, śpiewają już w innych okolicznych zespołach. Będziemy jednak starali się jeszcze przekonać panie do zmiany decyzji – zapewniał Janusz Wałoszek, prezes Miejsowego Koła PZKO w Karwinie-Frysztacie.

– Ja również nie wierzę w koniec



Zdjęcia: WITOLD KOZDOŃ

Chór „Kalina” na scenie Domu Przyjaźni.

frysztackiego chóru, bo takie zakończenia bywają często wspaniałymi pretekstami do wielkich powrotów – stwierdził Józef Szymeczek, wiceprezes

Kongresu Polaków w RC, obecny na sobotniej gali. WITOLD KOZDOŃ



Andrzej Rosiewicz

## Nadal jestem w dobrej formie

Gwiazdą jubileuszowej gali chórzystek „Kaliny” był Andrzej Rosiewicz, piosenkarz, tancerz, kompozytor, satyryk, gitarzysta i choreograf. Dla naszej redakcji znalazł w sobotę chwilę czasu.

### Co pan porabia na co dzień?

Nadal zasuwam. Boleję przy tym, że nie widać mnie w telewizorze, choć mam nadzieję, że to się zmieni. Koncertuję głównie w Polsce, ale w grudniu wystąpię również dla Polaków w Niemczech. Poza tym szuka mi się wyjazd do Kanady. Wszystko po to, żeby pokazać publiczności, że nadal jestem w dobrej formie.

### A bywa pan w Republice Czeskiej?

Rzadko, choć działacze PZKO przypomnieli mi właśnie, że już raz wystąpiłem w Karwinie. Było to pod koniec lat 80. na jakimś balu czy festiwalu.

### Okazuje się, że publiczność nadal żywiołowo reaguje na pańskie przeboje...

Myszę, że moją piosenką 50-lecia są „Chłopcy radarowcy”. Ten przebój od lat króluje na wszystkich moich koncertach. Ludzie reagują jednak przede wszystkim na wzruszenie i żart. Dlatego obok „Chłopców radarowców” drugim filarem każdego mojego występu jest przebój „Najwięcej witaminy”. Z kolei wzruszenie widać na twarzach słuchaczy przy piosence „Pytasz mnie”, która traktuje o naszej Polsce.

Rozmawiał: WITOLD KOZDOŃ

Więcej zdjęć znajdziecie na stronie [www.glosludu.cz](http://www.glosludu.cz). Wystarczy tylko zeskanować kod QR smartfonem lub tabletem.



## Książka na dwa jubileusze

Mieszkańcy Jasienia tłumnie zawitali w sobotnie popołudnie do miejscowego Domu Kultury. – Spotkaliśmy się, aby wspólnie świętować 60. rocznicę założenia naszego Koła PZKO oraz wspomnieć 90. rocznicę wybudowania naszej małej, ale jakże wspaniałej szkoły. Placówki, której na edukacyjnej mapie już nie znajdziemy. Za to nasze Koło PZKO, mimo podeszłego wieku, trzyma się dzielnie. Ciągłe coś majstruje, organizując imprezy dla dzieci i dorosłych – mówił Józef Sikora, anonsując występ zespołu teatralnego.

Wcześniej zebranych przywitał prezes Miejsowego Koła PZKO, Jarosław Madzia. Na rocznicową uroczystość przybyli do Jasienia krewni dawnych nauczycieli szkoły, przedstawiciele sąsiednich kół PZKO, dyrektorzy okolicznych szkół z polskim językiem nauczania. Zaproszenie przyjęła wójt Nawisia, Lenka Husarová, a w imieniu Zarządu Głównego PZKO, gratulował gospodarzom Władysław Drong. – Stanowicie prawdziwy fenomen, bo wasze Koło jako jedyne bez siedziby, regularnie wystawia przedstawienia teatralne. Dlatego wzniesmy toast za dalsze pomyslnie lata – stwierdził Drong, zaś zebrani odśpiewali „Sto lat”.

W sobotę z przedstawieniem „Samolotem przez świat” wystąpili także członkowie miejscowej grupy teatralnej, a rocznicową uroczystość stała się okazją do prezentacji najnowszej publikacji poświęconej historii budynku szkoły w Jasieniu oraz historii Miejsowego Koła PZKO. Jej

autorkami są Ewa Kiedroń, Emilia Sikora i Janina Podgrabinska, zaś druk sfinansowała gmina.

Zawartość monografii przybliżyła zebrany Ewa Kiedroń.

– Fotografie budynków umieszczone na okładce symbolizują oba świętowane jubileusze. Nasza szkoła, która została wybudowana na gruncie Adama Ruckiego, służyła miejscowym dzieciom do 1974 roku, później było w niej przedszkole, a pod koniec lat 70. budynek został przekazany Miejskiemu Domowi Dzieci i Młodzieży w Jabłonkowie, jako ośrodek rekreacyjno-sportowo-szkoleniowy. Drugi budynek to remiza, z której korzystali nie tylko strażacy, ale całe nasze społeczeństwo. Odbywały się tam przepiękne imprezy. W strażnicy zrodził się też załączek naszej PZKO-wskiej sprawy. Była to więc pierwsza placówka kulturalno-oświatowa w Jasieniu, przebudowana w latach 50. na gminy dom kultury – wspominała Ewa Kiedroń.

Współautorka monografii mówiła o szkole i ludziach, którzy w niej pracowali. Wspominała też początki Miejsowego Koła PZKO w Jasieniu, które od lat słynie m.in. z teatru amatorskiego.

– Nasze Koło zawsze było bardzo aktywne. Zespół teatralny wystawiał na przykład co roku przynajmniej dwie sztuki. Było więc u nas wiele premier, ale odbywały się także słynne bale i festyny, które dziś nie są już organizowane, ponieważ jasieniarze bawią się w okolicznych miejscowościach, tam, gdzie ich dzieci chodzą do szkół.



Fot. WITOLD KOZDOŃ

W Domu Kultury wystąpił miejscowy zespół teatralny.

Praca społeczna nadal jednak jest u nas kontynuowana z pokolenia na pokolenia – zapewniała Kiedroń, dodając, że Koło PZKO w Jasieniu posiada nie tylko młody, prężny zarząd, ale także utalentowanych członków. – Niezwykle jest na przykład to, że przedstawienia z myślą o zespole teatralnym pisze członek naszego PZKO, Wacław Kapsia – mówiła Kiedroń.

Przypominała jednocześnie, że najnowsza monografia nie jest debiutem jasieniarzy na czytelnym rynku regionalnym. Przed trzema laty działacze tamtejszego PZKO wydali bowiem książkę o trzydziestu rodzinach z Nawisia, Jasienia i Milikowa wywiezionych w czasie II wojny światowej na roboty przymusowe do Niemiec. – Okazało się, że ta publikacja była naszej społecz-

ności bardzo potrzebna i myślę, że podobnie będzie w przypadku naszej najnowszej monografii. Zwłaszcza że pozwala ona zaznajomić się czytelnikom z ogromem pracy kulturalno-oświatowej, jaka od lat międzywojennych została w Jasieniu wykonana – mówiła. (wik)

Więcej zdjęć znajdziecie na stronie [www.glosludu.cz](http://www.glosludu.cz). Wystarczy tylko zeskanować kod QR smartfonem lub tabletem.





# »Hasło« świętowało swoje 90. urodziny

Chór mieszany „Hasło”, działający w Miejscowym Kole PZKO w Boguminie-Skrzeczoniu, obchodził w minioną sobotę swoje 90. urodziny. W sali koncertowej bogumińskiej Podstarowej Szkoły Artystycznej spotkali się na jubileuszowej uroczystości miłośnicy śpiewu chóralnego z całej okolicy.

Chór „Hasło”, którym od 19 lat dyryguje Irena Szeliga, zaśpiewał dziećmię pieśni ze swojego przebogatego i różnorodnego repertuaru. Pomimo to, że szeregi zespołu w ostatnich latach trochę się przerzedziły, chórzystkom i chórzystom nie brakuje zapału i determinacji. Spotykają się co tydzień na próbach w skrzeczonińskim Domu PZKO, gdzie warunki do pracy „Hasło” ma znakomite. A warto przypomnieć, że w przeszłości bywało z tym różnie. W latach trzydziestych ub. wieku na przykład chór skupiał co prawda trzy razy więcej śpiewaczek i śpiewaków, spotykać się musiał jednak w starej ochronce. Po drugiej wojnie światowej z kolei chórzystki spotkali się na pierwszej próbie w salce restauracji Szewczyka. Było ich ok. 40, wszyscy pełni entuzjazmu. Niestety euforia trwała krótko, bo już na jednej z pierwszych prób pojawiła się policja, chórowi zabroniono dalszej działalności, a organizatorów skazano na zapłaceniu grzywny. Praca chóru na dobre rozkręciła się dopiero w 1947 roku. Aż do roku 1969 roku zespołem dyrygował Rudolf Wójcik, po nim pałeczkę przejął Władysław Ożóg. Od 19 lat prowadzi chór Irena Szeliga, skądinąd córka najstarszej żyjącej i niezwykle zasłużonej chórzystki „Hasła”, Franciszki Czernej.

Sobotni koncert bardzo się podobał, po brzegi wypełniona sala szkoły artystycznej nagrodziła „Hasło” go-



Sluchacze nagrodzili chórzystów owacjami i kwiatami.

racjami oklaskami. Były kwiaty, dary, gratulacje i podziękowania kierowane nie tylko do chórzystów i dyrygentki, ale także do akompaniarki Haliny Pribuli i konferansjerki Marii Sładeczek. Do sztandaru chóru „Hasło” doczepiono z okazji jubile-

uszu, jak każda skrzeczonińska tradycja, nową wstęgę pamiątkową, która jest dziełem chórzystki Ewy Błażek. Wielu sukcesów i kolejnych udanych występów jubilatowi życzyli m.in. konsul generalny RP w Ostrawie Janusz Bilski, burmistrz Bogumina

Petr Vicha, przedstawiciel Zarządu Głównego PZKO i Zrzeszenia Śpiewaczo-Muzycznego Tomasz Piwko, przedstawiciele okolicznych kół i polskich szkół. Słów uznania nie szczędzili pod adresem skrzeczonińskich śpiewaków zaprzyjaźnieni

z tamtejszym Kolem PZKO przedstawiciele miasta Grodkowa z burmistrzem Markiem Antoniewiczem i Towarzystwa Miłośników Ziemi Grodkowskiej z przewodniczącą Janiną Podgórną.

– Trochę się bałam, czy aby listopadowa szaruga nie zniechęci ludzi do wychodzenia z domu, ogromnie się więc cieszę, że mogliśmy śpiewać dla pełnej sali – powiedziała „Głowskiemu” dyrygent Irena Szeliga. Także jeden z najstarszych stażem chórzystów, Stanisław Górniok, nie krył zadowolenia. – Mam nadzieję, że to nie nasz ostatni jubileusz, wszyscy przecież bardzo lubimy się spotykać. Gdyby tak jeszcze więcej panów udało się zachęcić do śpiewania, bo na razie jest nas zaledwie garstka, a to przecież i wiek, i choroby dają znać o sobie – dodał. On i jego żona, Mariella, śpiewają w „Hasle” od ponad 55 lat. Takich wiernych członków jest zresztą w zespole więcej. Ci wszyscy, którzy chcieliby powiększyć ich szeregi, będą mile widziani na próbach odbywających się w każdy poniedziałek o godz. 18.00.

Po przerwie nastąpił dalszy ciąg prawdziwej uczy duchowej. Na urodzinach „Hasła” zaśpiewał bowiem zespół „Goro!” z Jabłonkowa. Pod kierunkiem dyrygentki Katarzyny Kantor zaprezentował niewielką część swego wspaniałego repertuaru i zebrał za swój występ zasłużone owacje. (h)

## »Cztery pory roku« w Boconowicach

Wystawa Klubu Kobiet przy MK PZKO w Boconowicach cieszyła się dużym zainteresowaniem. Wyroby miejscowych pań w miniony weekend przyszło obejrzeć ponad 200 zwiedzających. Inicjatorem wystawy, a zarazem pomysłodawczynią tego przedsięwzięcia jest Maria Bykowska – przewodnicząca Klubu Kobiet w Boconowicach. Pani Maria zdradziła naszej redakcji, że myślą przewodnią wystawy były cztery pory roku.

To nie była zwykła wystawa. Pomimo dużej liczby eksponatów organizatorzy zadbałi również o to, by w tych dniach zwiedzający mogli spędzić kilka miłych chwil w rodziną lub przyjaciółmi właśnie w Domu Kultury w Boconowicach. Na miejscu można było skorzystać ze smacznej, domowej kuchni, wypić kawę czy zwyczajnie ze znajomymi porozmawiać nie używając do tego celu mediów społecznościowych. W zasadzie taki był zamiar organizatorów, by mieszkańcy Boconowic i nie tylko mogli spotkać się z sąsiadami, a często ze znajomymi, których nie widzieli od lat. Prezes MK PZKO w Boconowicach Marek Słowiaczek powiedział, iż cieszy fakt, że z zapro-

szenia skorzystały m.in. zaprzyjaźnione Kluby Kobiet z Jabłonkowa, Miliłkowa, Mostów koło Jabłonkowa, ale również z tak odległych miejscowości jak Sucha Górna czy Hawierzów.

– To miłe, gdy człowiek docenia wysiłek innych, szczególnie teraz w okresie przedświątecznym. Trzeba równocześnie podkreślić, że przygotowania do wystawy trwały praktycznie cały rok. Żeby przygotować wieńce dożynkowe czy ozdoby wielkanocne nasze panie musiały kompletować odpowiednie produkty o każdej porze roku – stwierdził Słowiaczek.

Na wystawie można było podziwiać ozdoby wielkanocne, wieńce adwentowe, ozdoby choinkowe, ale również ręcznie robione przytulanki dla dzieci, pierniki, świeczniki, jajka wielkanocne, a nawet drzewka bonsai. W sobotę Boconowice odwiedziła również przewodnicząca Sekcji Kobiet przy ZG PZKO, Władysława Byrtus. Nie kryła zadowolenia z organizowanej wystawy. Równocześnie podkreśliła, że kobiety w poszczególnych kołach to istny skarb i zawsze trzeba pamiętać o pracy i wysiłku kobiet we wszystkich kołach.



(r) Udział w wystawie był okazją do zacerpnięcia świątecznych inspiracji.

### NASZA REDAKCJA ZADAŁA KILKA PYTAŃ NAJWAŻNIEJSZEJ OSOBIE, CZYLI INICJATORCE WYSTAWY MARII BYKOWSKIEJ

Jakie są pani odczucia, gdy na pierwszy rzut oka widać, że wystawa cieszy się takim zainteresowaniem?

Wrażenia są bardzo dobre. Rozmawiałam z paniami, które nas odwiedziły. Powiedziały, że wystawa jest bardzo fajna. Równocześnie podkreśliły, że wystawa jest oryginalna i to dobrze, że nie staramy się kopiować innych tego typu imprez. Są bowiem u nas nowe rzeczy, które stanowią dla wielu pań inspirację. Osobiście otrzymałam zaproszenie do pięciu kół, żeby tam pokazać różne robótki. Wnioskuje więc, że panie były zadowolone.

Kiedy zrodziła się myśl przygotowania takiej wystawy i skąd pomysł?

Chciałabym podkreślić, i to jest w istocie najważniejsze, że wystawę poświęciłam pamięci mojej babci Katarzyny Łysek, która dokładnie w tych dniach obchodziłaby swoje urodziny. Moja babcia była jedną z trzech osób zakładających MK PZKO w Boconowicach.

Jaka była koncepcja i dobór eksponatów?

Temat wystawy to „Cztery pory roku”, a w związku z zbliżającymi się Świętami Bożego Narodzenia najwięcej eksp-

natów nosi znamiona tych właśnie świąt. Wielu gości wskazywało na konkretne ozdoby i mówiło wprost, że takie cuda warto zrobić w domu.

Czy dzięki tej inicjatywie można mieć nadzieję, że ta praca będzie kontynuowana?

Cieszę się, że ten wysiłek ma sens i mam nadzieję, że będziemy kontynuować tę piękną tradycję. Osobiście będę się starać, żeby spotkania Klubu Kobiet odbywały się regularnie i wierzę, że zaowocują one kolejną wystawą.

(r)



# Bycie wnukiem to żaden lekki chleb

Spotkaniem z potomkami Henryka Sienkiewicza, wnukiem Juliuszem Sienkiewiczem i jego siostrzenicą, prawnuczką pisarza, Anną Dziewanowską, Centrum Pedagogiczne dla Polskiego Szkolnictwa Narodowościowego w Czeskim Cieszynie zakończyło w czwartek Rok Sienkiewicza na Zaolziu. W tym roku przypominaliśmy sobie 170. rocznicę urodzin pisarza, 120. rocznicę opublikowania „Quo vadis” i 100. rocznicę jego śmierci.

– Cieszę się, że przez cały rok mieliśmy możliwość obchodzenia Roku Sienkiewicza, który zapoczątkowaliśmy wspólnie z panią ambasadorką w Szkole Podstawowej im. Henryka Sienkiewicza w Jabłonkowie – powiedział konsul generalny RP w Ostrawie, Janusz Bilski. Jego obecność na czwartkowym spotkaniu w auli Polskiego Gimnazjum w Czeskim Cieszynie była potwierdzeniem wsparcia zarówno finansowego, jak i duchowego, jakie udzieliła polska placówka dyplomatyczna w Ostrawie organizatorom Sienkiewiczowskich wydarzeń na Zaolziu.

To czwartkowe, w którym wzięli udział wnuk wielkiego polskiego noblisty Juliusz Sienkiewicz z pochodzącą notabene z Cieszyna, żoną Urszulą, oraz prawnuczka literata Anna Dziewanowska, było szczególne. Tym bardziej, że potomkowie Henryka Sienkiewicza są w tym roku przez różne organizacje i instytucje wręcz rozchwytywani. – W tym roku zapotrzebowanie na naszą obecność na różnych wydarzeniach związanych z Henrykiem Sienkiewiczem jest dość duże – potwierdziła Dziewanowska, zapraszając przy okazji do Oblęgorka, gdzie sama mieszka i gdzie mieści się również muzeum Henryka Sienkiewicza.

Juliusz Słowacki, który przyjechał aż z Koszalina, wspominał z kolei czasy, kiedy sam uczęszczał do szkoły i jako uczniowi niespecjalnie przykładającemu się do nauki często powtarzano, że „jego dziadek to by się w grobie przewracał”. – Raz już nie wytrzymałem i powiedziałem, że trochę gimnastyki pośmiertnej nie zawadzi, co spowodowało zwołanie sesji ciała pedagogicznego, na któ-

rej oznaczono mnie jako niezwykle krnąbrnego ucznia, ale ze szkoły – być może właśnie dzięki dziadkowi – mnie nie wylano – sięgnął do jednej ze swoich ulubionych historyjek pan Juliusz, który jak zauważył „bycie wnukiem wielkiego pisarza to żaden lekki chleb”. – Po pierwsze nie ja napisałem „Trylogię”, nie ja otrzymałem nagrodę Nobla, a fetując, jakbym był autorem powyższych dzieł – śmiał się wnuk pisarza.

Rola potomków Henryka Sienkiewicza, jak potwierdziła Anna Dziewanowska, jest tym trudniejsza, że nikt z wnuków, ani tym bardziej nikt z prawnuków nie pamięta swego wybitnego przodka. – Mój dziadek, czyli ojciec stojącego tu mojego wuja, ożenił się 9 lat po śmierci swego ojca. W związku z tym nawet moja babcia, wychodząc za mąż za dziadka, mogła się najwyżej pochwalić tym, że dwukrotnie widziała na publicznym odczycie Henryka Sienkiewicza, ale było to za czasów, kiedy jej się nie śniło, że zostanie jego synową – wyjaśniała prawnuczka literata, dodając, że wszystkie historie, które zna, pochodzą z przekazów rodzinnych oraz listów Sienkiewicza.

Spotkanie z Anną Dziewanowską i Juliuszem Sienkiewiczem było połączone z prezentacją nagrodzonych prac w konkursach Sienkiewiczowskich zorganizowanych przez Centrum Pedagogiczne dla młodzieży szkół podstawowych i średnich. Na laureatów czekały wartościowe nagrody w postaci bonów uprawniających do dokonania zakupów w księgarni „Matras”, które wręczyli im potomkowie wielkiego polskiego pisarza.

BEATA SCHÖNWALD



Juliusz Sienkiewicz z żoną Urszulą przyjechali aż z Koszalina.

**WYNIKI: Konkurs multimedialny:** 1. Dominik Poloček, Filip Čech (Czeski Cieszyn), 2. Johana Pazdera (Jabłonków), 3. Grzegorz Molin, Jakub Utikal (Czeski Cieszyn), wyróżnienie: Alicja Cienciąła, Jan Brudny (Czeski Cieszyn), Filip Kohut, Małgorzata Kantor, Izabela Waclawek, Marek Niesłanik (Jabłonków), Izabela Rusz (Bystrzyca).

**Konkurs plastyczny: Kategoria I (kl. 6-9 SP):** 1. Emilia Klimsza (Sucha Górna), 2. Dawid Gmuzdek (Karwina), 3. Anna Adamczyk (Bystrzyca), wyróżnienie: Aneta Pauliny (Ostrawa), Maciej Sławiński (Jabłonków), Karolina Heczko (Jabłonków), Natálie Zatičová (Lutynia Dolna), Janina Niemczyk (Gnojnik), Agnieszka Kiedroń (Wędrynia), Julia Jeżowicz (Czeski Cieszyn), Adam Kubiena (Bystrzyca); **kategoria II (kl. 1-4 SŚ):** 1. Dorota Kiedroń (Gimnazjum), 2. Anna Fierla (Gimnazjum), 3. Dorota Świder (Gimnazjum), wyróżnienie: Beata Szymczysko (Gimnazjum), Agata Szczotka (Gimnazjum), Anna Krygiel (Gimnazjum).

**Konkurs literacki: Kategoria kl. 6-7 SP:** 1. Ewa Berek (Bystrzyca), 2. Krystyna Feber (Wędrynia), 3. Daniela Veit (Wędrynia), wyróżnienie: Małgorzata Rudzińska (Wędrynia); **kategoria kl. 8-9 SP:** 1. Alexandra Hladík (Wędrynia), 2. Roma Fober (Czeski Cieszyn), 3. Natalia Sikora (Jabłonków), wyróżnienie: Mateusz Szewczyk (Czeski Cieszyn); **kategoria kl. 1-4 SŚ:** 1. Beata Toman (Gimnazjum), 2. Roma Fober (Czeski Cieszyn), 3. Natalia Sikora (Jabłonków); **kategoria poezji:** 1. Krystyna Sikora (Jabłonków), wyróżnienie: Filip Dorda (Gimnazjum).

## Prawnuczka tego Sienkiewicza

Anna Dziewanowska należy do tych osób, których życie jest znaczone rodzinną przeszłością. Dla większości jest po prostu prawnuczką Henryka Sienkiewicza, choć, jak sama mówi, to, że on otrzymał Nobla, to nie jej zasługa.



Anna Dziewanowska

**Czy kiedy dowiedziała się pani, że ten rok Senat Polski ogłosił Rokiem Henryka Sienkiewicza, pomyślała pani sobie: „No to zaraz mi się rozpocznie urwanie głowy”?**

Chyba nie aż tak, ale mogłam sobie wyobrazić, że obecność nasza, czyli członków rodziny, będzie w dużym zapotrzebowaniu.

**Jak konkretnie to wyglądało?**

Dorocznym wydarzeniem, które miało miejsce w Oblęgorku, był XXIV Ogólnopolski Zlot Szkół Sienkiewiczowskich, w tym roku uświetniony również obecnością delegacji szkoły z Jabłonkowa. Na dobrą sprawę można by go więc nazwać pierwszym Międzynarodowym Zlotem Szkół Sienkiewiczowskich, który okazał się bardzo huczną, trzydniową imprezą odbywającą się w maju, przy ładnej pogodzie, w Kielcach, Oblęgorku, na terenie muzeum i w szkole. Oprócz tego miałam cały szereg spotkań

w różnych szkołach i mój kalendarz do końca roku jest dosyć wypełniony.

**Znaczy, że w tym roku więcej była pani w drodze niż w domu?**

Tak źle nie było, bo zwykle chodziło o wyjazdy jednodniowe, czy nawet tylko kilkugodzinne.

**Czy zawsze jeździecie w trójkę, czy to jest specjalna okazja, że przyjechaliście wszyscy razem?**

To jest specjalna okazja, że przyjechaliśmy razem. Mój wuj mieszka na północy Polski, w Koszalinie, i raczej pokrywa teren północnej Polski i Wielkopolskę. Ja zaś, mieszkając w świętokrzyskim, tak z automatu bardziej kieruję się na południe.

**O co ludzie najczęściej pytają panią na tych spotkaniach i jak pani sobie z nimi radzi, skoro nie pamięta pani pradiadka z autopsji?**

Nikt z nas go nie znał, bo pierwsze wnuki urodziły się dziesięć lat po śmierci dziadka. Znamy jednak Henryka Sienkiewicza z opowiadań rodzinnych oraz z jego własnej korespondencji. Na szczęście całkiem sporo listów Sienkiewicza się zachowało, z czego większość jest w tej chwili zebrana w formie książkowej, stanowiąc olbrzymie, cenne źródło informacji o Sienkiewicu, o jego znajomych i rodzinie, o tym, co robił i gdzie był.

Natomiast jeśli chodzi o pytania, z jakimi najczęściej się spotykam, to należy do nich pytanie, jak to jest być potomkiem takiej sławnej osoby. Zwykle odpowiadam, że jest to czasem zabawne, czasem bardzo poważne, ale przede wszystkim bardzo zobowiązujące, bo oczekiwania w stosunku do nas są dosyć duże. Jako przykład podam, co się przydarzyło wnukowi mojego wuja, Jaśkowi Sienkiewiczowi, kiedy poszedł do pierwszej klasy. Jego kolega z klasy chwalił się babci: „Czy ty wiesz, z kim ja chodzę do szkoły? Z potomkiem Henryka Sienkiewicza”. „No to pięknie” – odpowiedziała babcia. „No ale, babciu, on w ogóle nie umie czytać!” – zawołał oburzony wnuczek, na co babcia starała mu się cierpliwie wytłumaczyć, że po to poszli obaj do

szkoły, żeby między innymi nauczyć się czytać. Chłopiec nadal jednak nie dawał za wygraną. „Ale, babciu, on jest potomkiem tego Sienkiewicza!” Ta zabawna sytuacja, która jest związana z faktem, że jesteśmy potomkami pierwszego polskiego noblisty w dziedzinie literatury, obrazuje więc także oczekiwania, jakie wobec nas ma społeczeństwo.

**Jak wygląda życie w Oblęgorku w Roku Sienkiewicza?**

Jest to mała miejscowość podkielecka, o której sam Sienkiewicz napisał: „Oblęgorek oczarował mnie zupełnie. Mało jest w królestwie wiosek tak pięknie położonych”, z czym się absolutnie zgadzam. Jest to moje miejsce na ziemi, a życie, jak na wsi, po prostu fajne. Mieszkamy w bezpośrednim sąsiedztwie obecnego muzeum, domu, w którym urodzili się moja mama i mój wuj. Dla nich to jest dom rodzinny, dla mnie z kolei już od zawsze muzeum. Natomiast życie w Roku Sienkiewiczowskim nie różni się niczym specjalnie, jest tylko większe natężenie spotkań z grupami. W świętokrzyskim jest bardzo dużo przewodników, którzy wiedzą, że tuż obok muzeum mieszka rodzina, i kiedy prowadzą grupy koło naszego domu, to często się zdarza, że akurat jesteśmy ja, mój brat lub moja mama na zewnątrz. Wtedy młodzież nas zagaduje, czasem też ludzie pytają, czy mogą sobie zrobić z nami zdjęcie. Troszeczkę działamy więc w Oblęgorku, jak to moja mama określa, jako samobieżne eksponaty.

**Gdyby nie była pani prawnuczką Henryka Sienkiewicza, czy pani życie wyglądałoby inaczej?**

O tym trudno mi spekulować. To, że życiorys przodka zobowiązuje do czegoś jego następne pokolenia, do nas dotarło dopiero wtedy, kiedy zaczęliśmy dorastać, bo jako dzieci nie zdawałyśmy sobie z tego sprawy. W domu zresztą nigdy nie mówiło się o Sienkiewicu z jakimś wielkim namaszczeniem. Owszem, mama nam czytała jego książki, kiedy byliśmy z bratem jeszcze całkiem mali, ale nigdy nie podkreślała, że to nasz pradziadek napisał. Ta świadomość przyszła dopiero dużo później, choć tak naprawdę to wcale nie nasza zasługa, że otrzymał Nobla.

Rozmawiała: BEATA SCHÖNWALD



# Dyktando ze Stasiem Tarkowskim i Zagłobą

Poplątane losy bohaterów dzieł polskiego noblisty, autora „Quo vadis” i „Trylogii”, stały się treścią Wielkiego Sienkiewiczowskiego Dyktanda nad Olzą. Dla uczestników niezapomnianym przeżyciem było to, że treść dyktanda przeczytała sama prawnuczka literata, Anna Dziewanowska.

Konkurs ortograficzny był zwieńczeniem czwartkowej uroczystości zakończenia Roku Henryka Sienkiewicza na Zaolziu połączonego ze spotkaniem z potomkami pisarza, a także kontynuacją jesiennej tradycji pisania Wielkich Dyktand nad Olzą. Jak co roku pisać można było w pojedynkę, w parze lub w trzysobowej grupie. – W sumie oddano 23 prace. 13 osób pisało dyktando samodzielnie, ponadto było 5 tandemów oraz tyle samo 3-osobowych drużyn – poinformowała Barbara Kubiczek, metodyk Centrum Pedagogicznego dla Polskiego Szkolnictwa Narodowościowego w Czeskim Cieszynie.

Uczestnicy tegorocznego dyktanda mogli być pewni co do tematu pisanego tekstu. Od początku było bowiem wiadomo, że będzie chodziło o Sienkiewicza. Zagadką pozostawało jednak to, jakie ortograficzne pułapki będzie ono zawierać oraz jak będzie sobie radzić konkurencja. Napisać Wielkie Dyktando przyszło bowiem w tym roku oprócz bywalców sporo



Tegoroczne dyktando pisali mieszkańcy Śląska Cieszyńskiego razem z gośćmi z Wileńszczyzny.

nowych uczestników z Zaolzia, ale nie tylko. W konkursie startowa-

ła również mocna liczebnie grupa polskich nauczycieli z Litwy, którzy

w ub. tygodniu bawili z wizytą roboczą w polskich szkołach na na-

szym terenie. By zapewnić absolutną bezstronność konkursowego jury w składzie: prof. Daniel Kadłubiec i Lidia Kosiec, dyktanda podpisywano tylko godłem.

Autorką tekstu zatytułowanego „Pomieszanie z poplątaniem” była Lidia Kosiec, polonistka Polskiego Gimnazjum w Czeskim Cieszynie, która w dowcipny sposób pospłatała w nieprawdopodobne historie losy najbardziej znanych bohaterów powieści Sienkiewicza. Czy udało się jej również zamieszać w regułach ortograficznych i gramatycznych uczestników, okaże się już niebawem, kiedy zostaną sprawdzone wszystkie prace.

Jak zapewniają organizatorzy, wyniki będą znane do końca tygodnia. Nazwiska zwycięzców opublikujemy na łamach naszej gazety oraz zostaną zamieszczone na stronach internetowych Centrum Pedagogicznego [www.pctesin.cz](http://www.pctesin.cz).

(sch)

Poniżej prezentujemy pełny tekst dyktanda.

## WIELKIE SIENKIEWICZOWSKIE DYKTANDO NAD OLZĄ 2016

### Pomieszanie z poplątaniem

Kilka dni temu Michał dowiedział się, że w Cieszynie przy ulicy Sejmowej otwarto ciekawy lokal. Nie chodziło o wszechobecną gastronomię. Już sama nazwa Kornel i Przyjaciele nie wywoływała kulinarnych skojarzeń.

– Niezadługo muszę tam zajrzeć – pomyślał nasz bohater i w późnojesienne czwartkowe popołudnie rzeczywiście wyruszył. Początkowo deptał wte i wewte, nie mogąc odnaleźć podanego przez kolegów adresu. W końcu udało się. Od razu dał się oczarować temu połączeniu księgarni, antykwiariatu i kawiarni.

Usiadł przy stoliku, poprosił o ulubioną parzoną kawę i z zaciękwaniem sięgnął po najbliższą książkę. Trafił mu się pierwszy tom „Potopu”. Prawdziwe cymelium, wydanie z roku 1927. Kelnerka i kawa na razie nie dotarły. W tym momencie nasz bohater przysnął i zachrapał. Z nagłą wylądował w świecie dawnych bohaterów, jednakże co nieco poplątały się ich losy.



Barbara Kubiczek dyktowała tekst o bohaterach powieści Sienkiewicza.

Oto bohaterski pan Zagłoba ocalił Kozaka Bohuna walczącego pod Grunwaldem. Dzielną

Nel, ofiarowawszy obrońcom twierdzy w Kamieńcu Podolskim odrobinę chininy, uratowała

życie panu Wołodyjowskiemu. Nieustraszona Baśka zaprosiła do Warszawy Petroniusza, a ten postanowił się ochrzcić. Znużony monotonnym życiem w latarni Skawiński udał się w daleką w podróż i wkrótce dotrże do Egiptu. Przy okazji odwiedzi Stasia Tarkowskiego, który po bohaterskiej obronie Jasnej Góry wrócił na Czarny Łą, aby budować kolejną elektrownię. W Filharmonii Krakowskiej imienia (im.) Karola Szymanowskiego w najbliższą sobotę wystąpi niesamowicie popularny Janko Muzykant, a bilety można zamawiać online (on-line). Na dodatek Andrzej Kmicic zapomniał, że przez pewien czas był Babiniczem. Aby przypomnieć sobie własne losy, pojechał do Jablonkowa na Zaolziu. Dowiedział się, że właśnie tam znajduje się sympatyczna szkoła imienia Henryka Sienkiewicza. Może coś mu doradzą...

Nasz kawiarniany bohater ocknął się i rozejrzał po opustoszałym lokalu. Książka zsunęła się ze stolika, kawa wystygła. Nic tu nie jest do dodania, pora zasiąść do czytania.

### ANKIETA

Czy pisali już kiedyś takie dyktando i dlaczego chcą spróbować, zapytaliśmy kilku uczestników tegorocznego Wielkiego Sienkiewiczowskiego Dyktanda nad Olzą.

**DANUTA KORKUS,**  
Szkoła Średnia im. Władysława Syrokomli w Wilnie:



Na Litwie od kilku lat jest organizowane pisanie dyktanda. Niestety jest takie zastrzeżenie, że poloniści nie mogą brać w nim udziału, więc teraz będę miała świetną okazję zmierzyć się z dyktandem na Zaolziu. Będę pisała z kolegą matematykiem i urzędnikiem z działu oświaty. Mam nadzieję, że nie narobię sobie wstydu.

**SEBASTIAN LASOTA,**  
Polskie Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Czeskim Cieszynie:



W zeszłym roku moja grupa zajęła pierwsze miejsce, dlatego postanowiliśmy pisać ponownie i, jak się uda, powtórzyć sukces. Z językiem polskim jesteśmy na bieżąco, czasem na lekcjach piszemy krótkie dyktanda, więc nie przygotowaliśmy się specjalnie. W tym roku startujemy jednak trochę w zmienionym składzie. Dwie osoby są te same, jak rok temu, a jedna osoba doszła do nas nowa.

**FRANCISZEK ŻEROMSKI,**  
Gimnazjum im. Henryka Sienkiewicza w Landwarowie:



Tego typu dyktando piszę po raz pierwszy, chociaż z okazji Roku Henryka Sienkiewicza mieliśmy wiele imprez – recytatorskich, plastycznych, nie zabrakło też różnego rodzaju testów z wiedzy o pisarzu. Teraz chcemy jeszcze przeprowadzić dyktando, zaś zakończenie uroczystości Sienkiewiczowskich planujemy na grudzień tego roku.

**HALINA KLIMSZA,**  
Żywocie:



Jeszcze nie pisałam takiego dyktanda, ale spróbuję, żeby sama dla siebie sprawdzić swoje umiejętności. Sprawdzałam już swoje wiadomości, kiedy był wielki test o Sienkiewiczu w telewizji i całkiem niezle mi poszło, więc zobaczymy, jak będzie z dyktandem. Pisać będę z synową i wnuczką Emilką, która została nagrodzona w jednym z konkursów Sienkiewiczowskich. (sch)



# Niezwykła lekcja patriotyzmu

Wiadomo nie od dziś, że uczniowie w naszych polskich szkołach zadziwiają umiejętnościami, perfekcją i talentem. Nie inaczej jest w Szkole Podstawowej im. Henryka Sienkiewicza w Jabłonkowie. 11 listopada, w Narodowe Święto Niepodległości, jakże ważnym dniu dla wszystkich Polaków na całym świecie, tutejsi uczniowie dostarczyli rodzicom i liczny gościom wiele emocji. Przedstawili widowisko pt. „Wieczornica Sienkiewiczowska”. Spektakl był wyjątkowy również dlatego, że do Jabłonkowa przybyli potomkowie Henryka Sienkiewicza – Anna Dziewanowska (prawnuczka) oraz Juliusz Sienkiewicz (wnuk noblisty).

Główna sala Domu PZKO została wypełniona po brzegi. Specjalnie przygotowana scena i kolumny świetlne dawały poczucie wyjątkowości. Na widowni zapanowała cisza. Ciekawość widzów sięgała zenitu. Za sceną w pełnym skupieniu czekało 120 uczniów jabłonkowskiej podstawówki. To aktorzy, tancerze, śpiewacy, konferansjerzy. Na horyzoncie pojawiło się jasne i wyraźne zdjęcie. To dworek w Oblęgorku, który Sienkiewicz otrzymał od narodu polskiego w dowód uznania. Ciszę nagle przerwał pierwszy takt poloneza. Światła rozświetliły scenę, na której pojawili się uczniowie klasy dziewiątej w perfekcyjnie skrojonych strojach polskiej szlachty. Choreografia zadziwiła niejednego amatora tańców towarzyskich, a wykonanie było bez zarzutu. Chwilę później scena zamieniła się w szkołę. Widzowie mieli możliwość obejrzenia krótkiej scenki z życia młodego Henryka, u którego dość wcześnie odkryto talent pisarski. Uśmiech na twarzach

potomków Sienkiewicza był bezcenny. Forma prezentacji i gra aktorska były bowiem na bardzo wysokim poziomie.

Nadszedł czas na muzykę i śpiew. Na scenie pojawił się chór szkolny. Z głośników popłynęła ścieżka dźwiękowa z filmu „W pustyni i w puszczy”. Cóż za emocje szargały panią dyrygent. W oczach widzów pojawiły się pierwsze łzy, lecz apogeum miało dopiero nastąpić. Napięcie rosło jak w oryginalnych filmach Hitchcocka. Cisza przed burzą nosiła znamiona Bitwy pod Grunwaldem. Tym razem w świetle reflektorów pojawili się rodzice, chórzyci zespołu Gorol, którzy zaprezentowali pieśń pt. „Śnił mi się sen”. Utwór znany z opery rockowej „Krzyżacy”. Potężne męskie głosy wdarły się w umysły obecnych na sali po czym na scenę weszli polscy rycerze i żołnierze zakonu krzyżackiego w wykonaniu uczniów klas siódmych i ósmych. Bitwa pod Grunwaldem została przedstawiona w formie widowiska ta-

necznego, co spotkało się z ogromnym aplauzem widzów.

Najbardziej znane utwory Henryka Sienkiewicza stały się inspiracją dla scenarzystów tego spektaklu. Autorami scenariusza były dyrektor Urszula Czudek, Renata Staszowska oraz Renata Gąsiorowska. Równie interesujące były fragmenty „Pana Wołodyjowskiego” i „Ogniem i mieczem”. Finał należał do chóru szkolnego, który zaprezentował znaną pieśń „Hej, sokoły”. Dyrygent Katarzyna Kantor z uśmiechem i radością zachęcała wszystkich obecnych na sali do wspólnego śpiewania.

Cóż to był za wieczór... Niejedna łza i niekończące się podziękowania płynęły z ust zacnych gości. Burmistrz Jabłonkowa, Jiří Hamrozi, podziękował za wspaniałe widowisko, a dyrektor nie kryła radości dziękując wszystkim nauczycielom i uczniom. Pani Anna, prawnuczka pisarza, nie spodziewała się, że Bitwę pod Grunwaldem można przedstawić

tak pięknie. Równocześnie odpowiadała ona ma pytania zadane przez uczniów jabłonkowskiej podstawówki. Natomiast pan Juliusz z rozbrajającą szczerością powiedział, że łatwiej jest odziedziczyć nazwisko niż talent. W tym przypadku mowa o talencie pisarskim, dzięki któremu Henryk Sienkiewicz otrzymał Nagrodę Nobla w 1905 roku.

Widowisko w wykonaniu uczniów Polskiej Szkoły Podstawowej w Jabłonkowie było wręcz fenomenalne. Była to piękna lekcja patriotyzmu ukazana na przykładzie dzieł Henryka Sienkiewicza. Wiele tygodni przygotowań nie poszło na marne. Wysiłek uczniów i nauczycieli powinien trafić do wszystkich polskich szkół, żeby i tam mogli poczuć dumę płynącą z bycia Polakiem. I chociaż Henryk Sienkiewicz zmarł dwa lata przed odzyskaniem niepodległości, to nie ulega wątpliwości, że jego dzieła przyczyniły się do odbudowania Rzeczypospolitej Polskiej.

**Marek Słowiczek**



Zdjęcia: NORBERT DĄBKOWSKI



grosz do grosza <sup>32</sup>

# W środku jesieni myślimy o świętach

Mamy listopad, a więc jesień w pełni. A jednak wystarczy odwiedzić któryś z hipermarketów lub galerię handlową, aby odnieść wrażenie, że Boże Narodzenie tuż tuż... Świąteczne dekoracje, promocje, zniżki, regały upstrzone choinkowymi ozdobami. Że to gruba przesada, aby w potowie listopada robić świąteczne sprawunki? Na pewno tak. Z drugiej strony trzeba pamiętać, że reklama dźwignią handlu. Im wcześniej ktoś zainteresuje i przyciągnie do siebie klienta, tym lepiej dla niego.

## SPOSOBÓW PŁATNOŚCI JEST WIĘCEJ

Tak czy owak, warto już teraz zastanowić się, ile chcemy i ile jesteśmy w stanie przeznaczyć na przedświąteczne zakupy. Wydatki na pewno warto rozłożyć w czasie, wtedy będą mniej dotkliwe. Nie wszyscy lubią przed świętami biegać po sklepach w poszukiwaniu czegoś odpowiedniego pod choinę. Coraz więcej zwolenników ma robienie zakupów przez Internet. Można w ten sposób zaoszczędzić czas, ale także nerwy i pieniądze. Możliwości są prawie że nieograniczone.

Kupując w sieci, musimy się zdecydować, w jaki sposób zapłacimy za poczynione sprawunki. Sposobów jest kilka – możemy zapłacić po doręczeniu przesyłki drogą pocztową, co jest bezpieczne i w naszym kraju stałe bardzo popularne, transakcja odbywa się z ręki do ręki. Wadą jest opłata za doręczenie, a także dłuższy okres, który upływa od złożenia zamówienia po otrzymanie wybranego produktu. 38 proc. kupujących w sklepach internetowych decyduje się u nas na przelewy bankowe. Swoich zwolenników mają zarówno tradycyjne przelewy bankowe, jak i tzw. e-przelewy. Te ostatnie to usługa polegająca na udostępnieniu sklepowi internetowemu łatwego przyjęcia płatności on-line za pomocą przelewów bezpośrednio z banku. Klient zostaje przekierowany do serwisu transakcyjnego banku. Po zaakceptowaniu przelewu klient powraca na strony internetowe sklepu. Bezpieczeństwo takich transakcji dokonywanych za pomocą e-przelewów jest bardzo wysokie, zapewniają je m.in. procedury identyfikacji klienta w banku (login, hasło, hasło

jednokrotnie). Klient loguje się bezpiecznie na stronie swojego banku, przy czym informacje o jego profilu ma tylko i wyłącznie jego bank. Pieniądze mogą trafić na konto sprzedawcy nawet po kilku minutach, w gorszym przypadku następnego dnia roboczego.

## UWAGA NA OSZUSTÓW!

Pomimo to, iż z roku na rok zakupy internetowe stają się coraz bardziej popularne i coraz bezpieczniejsze, oszustwa i triki dokonywane w cyberprzestrzeni są faktem. Przestrzeń internetowa stała się dla przestępców miejscem, w którym istnieje możliwość łatwego oszukania konsumentów. Do najbardziej popularnych trików zaliczamy:

- **Ukryte adresy.** Pseudo-przedsiębiorcy próbują sprzedawać towary lub usługi, stosując anonimowe adresy poczty elektronicznej albo numery skrzynki pocztowej i utrudniają tym samym ustalenie ich aktualnej lokalizacji.
- **Atak za pośrednictwem hasła.** To ogłoszenia w rodzaju „Tajemnica gwarantowanego sukcesu” albo „Jak zarobić milion”, lecz te hasła nie zapewniają obiecywanego rezultatu.
- **Niejasne listy referencyjne, listy pochwalne.** Tysiące usatysfakcjonowanych klientów – to brzmi dumnie i może robić wrażenie na potencjalnym kliencie, ale rzadko jest to informacja, która pozwoli sprawdzić wiarygodność i ocenić jakość oferowanego produktu.
- **Testy usług i produktów.** Warto sprawdzić, czy oferowana usługa testowa świadczona na kilka dni nieodpłatnie w rze-

czywistości nie przekształci się w umowę przedłużającą się automatycznie.

- **Niezamówiona korespondencja.** Może to być pułapka służąca do wyłudzenia pieniędzy lub naszych danych. Nie odpowiadamy na e-maile zapraszające do klikania na linki w celu aktualizacji danych osobowych. Podane nieopatrznie dane są często wykorzystywane do działań o charakterze przestępczym.

## O CZYM WARTO PAMIĘTAĆ

Dokonując zakupów internetowych, konsument ma prawo do jasnej i pełnej informacji o oferowanych towarach i usługach, oczywiście jeszcze przed złożeniem zamówienia. Powinien otrzymać pisemne potwierdzenie informacji o dokonaniu zakupu. Warto wydrukować stronę, na której pojawia się potwierdzenie złożenia zamówienia. Prawem konsumenta jest odstąpienie od umowy w ciągu 14 dni bez ponoszenia dodatkowych kosztów, z wyjątkiem kosztów zwrotu towaru sprzedawcy. Klient powinien sprawdzić adres i numer telefonu do przedsiębiorcy. Zaleca się korzystanie z takich sklepów internetowych, które zapewniają bezpieczne sposoby płatności. Warto też sprawdzić, czy sprzedawca deklaruje reguły zachowania prywatności i czy oświadcza, w jakim trybie będą przetwarzane dane osobowe. Koniecznie trzeba też sprawdzić, czy nabywany towar, np. urządzenie elektryczne, odpowiada technicznym normom obowiązującym w RC. Nie zaszkodzi upewnić się, czy e-shop należy do systemu gwarantującego stosowanie dobrych praktyk, jeśli tak, to będzie łatwiej ewentualnie dochodzić swoich praw.

Kiedy pojawia się problem, należy jak najszybciej powiadomić o nim przedsiębiorcę. Trzeba złożyć skargę na piśmie: powinna zawierać datę zamieszczenia informacji handlowej i adres strony, na której się pojawiła, datę złożenia zamówienia, cechy zamówionego produktu, zapłaconą kwotę i metodę płatności, przyczynę skargi, inne istotne dane, żądanie np. wymiany towaru lub zwrotu pieniędzy. Warto zachować kopię strony internetowej, umowy i całej korespondencji prowadzonej ze sprzedawcą.

## OPRZEĆ SIĘ POKUSIE

Penetrując przed świętami sklepy (także internetowe) czy hipermarkety, na pewno nie unikniemy pokusy zaciągnięcia pożyczki na zakup upatrzonego towaru lub pomyślimy o możliwości kupna na raty. Pośpiech i pochopne decyzje są nie na miejscu. Pożyczki mają to do siebie, że trzeba je spłacić. A przecież święta wiążą się także z innymi wydatkami.

Jeżeli dojdziemy do wniosku, że bez pożyczki w te święta ani rusz nie damy rady, kierujmy się przy jej zaciąganiu zdrowym rozsądkiem, a nie reklamami. Starannie sprawdzmy warunki oferowane przez banki i sklepy. Nie korzystajmy z pierwszej nadarzającej się okazji, lecz dokładnie porównajmy kilka ofert i produktów. Pamiętajmy – niskie oprocentowanie lub brak opłat bankowych jeszcze nie musi oznaczać, że kredyt dla nas będzie korzystny. Im dłużej spłacamy kredyt, tym więcej w sumie wyłożymy pieniędzy.

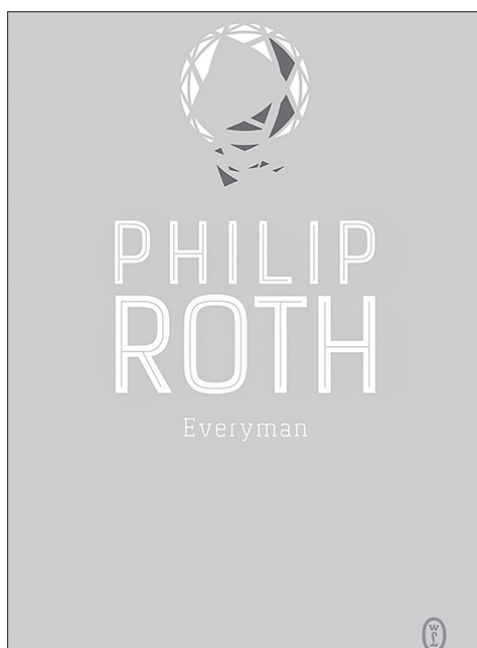
(h)



## WYDANO NAD WISŁĄ

### Everyman PHILIP ROTH

Wydawnictwo Literackie



Jedna z późnych powieści Philipa Rotha, traktująca o zmagananiu się ze starością i odchodzeniu. Intymna i zarazem uniwersalna. Przepelniona poczuciem straty i żalem. Jej tytuł pisarz zaczerpnął z piętnastowiecznego moralitetu.

Książka zaczyna się od pogrzebu głównego bohatera. Potem losy Everymana śledzimy, poczynając od jego pierwszego szokującego zetknięcia ze śmiercią na idyllicznej plaży w czasach dzieciństwa, poprzez kolejne małżeńskie próby i osiągnięcia zawodowe mężczyzny w kwiecie wieku, aż po starość, kiedy kolejno żegna swoich rówieśników i walczy z niedoskonałościami ciała, które odmawia mu posłuszeństwa.

To właśnie starzejące się ludzkie ciało – co częste u Rotha – staje się głównym bohaterem tej małej (niespełna 170 stron!), lecz potężnej książki. Nieunikniona kolej rzeczy, budząca w nas jednokrotne przerażenie, której doświadczymy wszyscy.

– Bohater Rotha jest Każdym naszych czasów, mimo – a może dlatego – że jego życie jest tak bardzo zwyczajne, a finał przewidywalny. Na początku wspominają go najbliżsi, następnie opowieść snuje narrator, czyli sam Roth, który przypisuje mu ostateczną konstatację pozbawioną nadziei: „Uwolniony od istnienia, przeniósł się bezwiednie w krainę nigdzie. Tak jak się tego obawiał od samego początku – napisał Zbigniew Pietrasik z „Polityki”

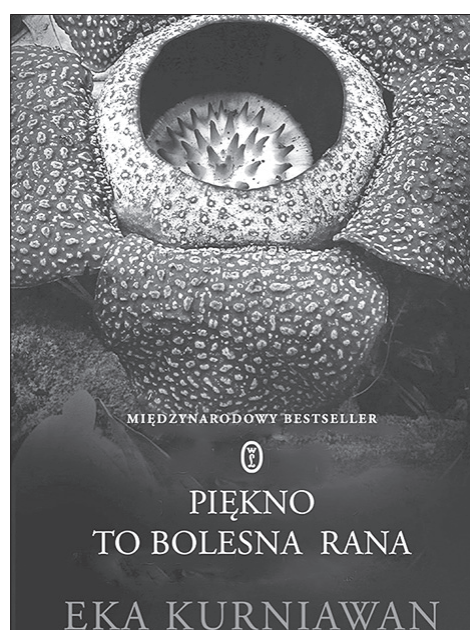
\* \* \*

## Piękno to bolesna rana

EKA KURNIAWAN  
Wydawnictwo Literackie

Magiczna opowieść o brutalnym świecie. Czasy wojny i pokoju. Tajemnica rodzinnego skarbu, który „ukradł Pan Bóg”, zawirowania wielkiej historii oraz trudy codzienności. A w ich centrum kobieta – wieczna zakładniczka męskiego pragnienia.

Dewi Ayu wie doskonale, że uroda potrafi być źródłem nieszczęścia. Uświadomiła jej to wojna, która wkroczyła w życie tyleż niespodziewanie, co definitywnie. Wywózki, więzienie, walki okupantów z partyzantami, rozdzielane rodziny i konfiskowane majątki. W burzliwym tyglu historii znalazło się jednak miejsce, o które dbała każda walcząca formacja – burdel. Odkąd kobieta trafiła tam po raz pierwszy, minęło wiele lat. Od tamtego czasu jest uwielbiana przez mężczyzn szukających w jej ramionach słodkiego zapomnienia. Nie ma w mieście człowieka, który by jej nie znał, nie kochał lub nie nienawidził. Każda z jej trzech córek, jedna piękniejsza od drugiej, podzieliła los matki. Jak



mawia Dewi Ayu: „nie ma gorszego przekleństwa od rodzenia ładnych kobiet w świecie mężczyzn zjadających jak goniące się psy”. Gdy więc kobieta zachodzi w ciążę czwarty raz, postanawia wziąć sprawy w swoje ręce i rzuci kłutwę. Wkrótce miasto obiega wieść o narodzinach potwora...

Jedna z najlepszych powieści roku według „The New York Timesa”. Autor nominowany do nagrody Bookera. Indonezyjczyk Eka Kurniawan to kolejny, po Eleanor Catton oraz Richardzie Flanaganie, pisarz „zza końca świata”, który zachwyił czytelników w Europie i Stanach Zjednoczonych.

\* \* \*

## Pokusa czerni

CARTER WILSON  
Świat Książki

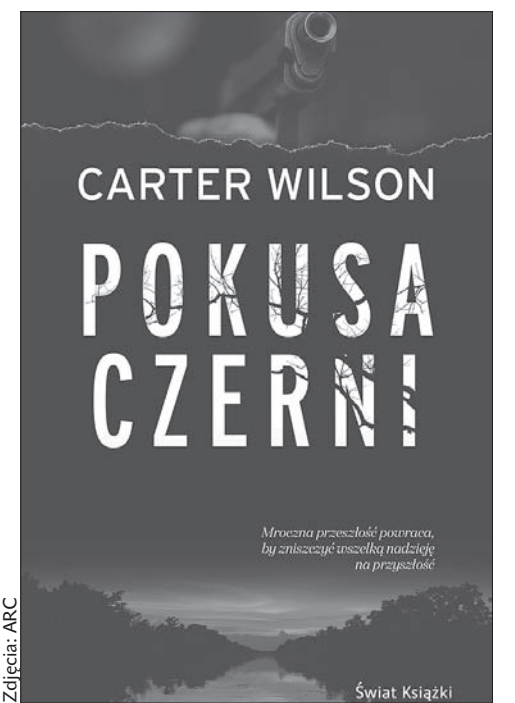
Chociaż wydaje się, że mają wszystko, jednak Han-

nah Parks czuje, że jej mąż Dallin staje się coraz bardziej obcy. Kiedy małżonkowie postanawiają starać się o dziecko, Hannah jest pełna nadziei, że sytuacja się poprawi, ale to, co pewnej nocy Dallin mówi przez sen, dogłębnie nią wstrząśnie.

Hannah odkrywa mroczne oblicze Dallina. Dochodzi do niej również, że panujące między mini złe relacje są ściśle związane z jej dzieciństwem spędzonym w rodzinie dysfunkcyjnej.

Gdy Dallin usiłuje uprowadzić żonę, ta ucieka, korzystając z pomocy Blacka, byłego policjanta, a obecnie specjalisty zajmującego się pomaganiem ludziom zmuszonym się ukrywać. Wspólnymi siłami starają się zapewnić Hannah bezpieczeństwo, a jednocześnie rozwiązać tajemnicę Dallina.

Czy klucz do przeżycia Hannah kryje się w mrocznej przeszłości jej rodziny? (r)



Zdjęcia: ARC

Świat Książki



## CZWARTEK 17 listopada

## TVC 1

6.00 Miłość między kroplami deszczu (film) 8.00 Królewskie igraszki (film) 9.40 Jak pan Pinajs kupował od kota sadto (bajka) 10.25 Bogacz i biedak (bajka) 11.40 O królewiczu, co miał nierówno pod sufitem (bajka) 12.50 Micimutr (bajka) 14.20 Bajka 15.30 Kola (film) 17.20 O Janie i niezwykłym przyjacielu (bajka) 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 Grzeszni ludzie miasta Pragi (s.) 21.20 Istny raj (film) 23.20 Królewskie igraszki (film) 1.00 13. komnata J. Bobkovej-Stránskiej.

## TVC 2

5.59 Powiązania Jana Pokornego 6.55 Kuchnia dla duszy 7.25 Dom w środku Europy 7.35 37 dni od zamachu do wojny 8.30 Zaczarowane przedszkole 9.00 Pan Selfridge (s.) 9.50 Trabantem z Australii do Azji 10.20 Droga do duszy euro-studenta 12.15 Chcesz je? 12.20 Toulon 1942 13.15 Duże budowle świata 14.00 Odkryte skarby 14.50 Czeskie korzenie w Wiedniu 16.00 Czeskie studenckie rewolty 16.55 Koncert dla porządku ludzi - Karel Kryl 17.20 Spuścizna Jana Palacha 18.15 Zielnik 18.45 Wieczorynka 18.55 Lotnicze katastrofy 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Wręczenie nagród Pamięci Narodu 2016 21.15 Czeskie studenckie rewolty 22.10 Pałac zwłok (film) 23.50 Queer.

## NOVA

6.45 Scooby-Doo i upiorny strach na wróble (film anim.) 7.05 Scooby-Doo: Wielka draka wilkołaka (film anim.) 8.30 Jaś i Małgosia (bajka) 10.05 Nowy Jork, nowa miłość (film) 11.50 Piękna i Borys Bestia (film) 13.55 Hrabia Monte Christo (film) 16.30 Jak wytresować smoka (film anim.) 18.25 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) 21.35 Gwiezdzna party 22.35 Bach! 23.10 Tłumaczka (film) 1.40 Hrabia Monte Christo (film).

## PRIMA

6.10 Mrówka Ferda (s. anim.) 6.40 Star Wars (s. anim.) 7.40 Ostry kurczak (s.) 9.05 Na lewo od windy (film) 10.45 Wyprawa w przeszłość (film) 12.25 But Melichar (film) 13.50 Kłamacz, kłamacz (film) 15.45 Hubert przystojniak (film) 17.45 Nakryto do stołu 18.55 Wiadomości, wiadomości kryminalne 19.55 Top Star 20.15 Pan Doskonały (s.) 21.30 Top Star magazyn 22.30 Tak jest, szefie! 23.50 Pieczemy z gwiazdami 0.35 Hubert przystojniak (film).

## PIĄTEK 18 listopada

## TVC 1

5.59 Studio 6 9.00 Napisala: Morderstwo (s.) 9.50 Morderstwa na północy (s.) 10.55 Reporterzy TVC 11.40 Czarne owce 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu 14.00 StarDance 16.05 Podróżomania 16.35 Łopatologicznie 17.30 AZ kwiz 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Farmerka wyprawa 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.05 Ja, Mattoni (s.) 21.05 13. komnata Pavla Lukeša 21.30 Wszystko-party 22.25 Koło pełne gwiazd 23.20 Sprawy detektyw Murdocha (s.) 0.05 AZ kwiz.

## TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Zaczarowane przedszkole 9.00 Pan Selfridge (s.) 9.45 Japonia - moja miłość 10.40 Podróżomania 11.15 Spuścizna Jana Palacha 12.15 Czeskie studenckie rewolty 13.05 Zapomniane wyprawy 13.30 Doskonałe zmysły zwierząt 14.20 Chcesz mnie? 14.50 Szpieg (s.) 15.10 Miejsca pielgrzymek 15.30 Różnorodny zachód Stanów Zjednoczonych Ameryki 16.25 Słynne wojskowe akcje II wojny światowej 17.15 Toulon 1942 18.05 Dom w środku Europy 18.15

Rozpieszczany intruz 18.45 Wieczorynka 18.55 Europa dziś 19.25 Na ratunek życiu 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Cudowna planeta 21.00 Czeski journal 22.10 Cesarz (film) 23.50 Uwięzieni 0.40 Californication (s.).

## NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova 8.40 Ulica (s.) 10.30 Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Dwóch i pół (s.) 12.55 Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) 14.05 Bez śladu (s.) 15.55 Kryminalne zagadki Las Vegas (s.) 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.25 Co o tym sądzą Czesi 18.25 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Delikatne fale (film) 22.20 60 sekund (film) 0.40 Bez śladu (s.).

## PRIMA

6.05 Mrówka Ferda (s. anim.) 6.35 Marvel Avengers: Zjednoczeni (s. anim.) 7.20 M.A.S.H. (s.) 8.45 Głina (s.) 10.05 Miejsce zbrodni: Kolonia (s.) 12.00 Południowe wiadomości 12.10 Siska (s.) 13.30 Powrót komisarza Rexa (s.) 14.35 Castle (s.) 15.35 Kwiat życia (film) 17.30 Popołudniowe wiadomości 17.45 Nakryto do stołu 18.55 Wiadomości, wiadomości kryminalne 19.55 Top Star 20.15 Przysań (s.) 21.40 Dzika rzeka (film) 0.05 Miejsce zbrodni: Kolonia (s.).

## SOBOTA 19 listopada

## TVC 1

6.00 Zielnik 6.25 Łopatologicznie 7.20 Zielony ptaszek (bajka) 8.05 Uśmiechy Vlasty Chramostovej 8.45 Wspomnienie Koncertów Adwentowych 9.05 Obcy ludzie 10.10 Wszystko-party 11.05 Nasze zoo (s.) 12.00 Tydzień w regionach 12.25 Nasze hobby 13.00 Wiadomości 13.05 O czarownicy z dużym nosem (bajka) 14.00 O tureckiej królowie (bajka) 14.35 Dziwna sprawa (film) 15.45 Niezwykłe losy 16.40 Poirot (s.) 18.25 Chłopaki w akcji 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 StarDance 21.40 Dubler (film) 23.20 Szpieg (film) 1.25 Bolkoviny.

## TVC 2

6.00 Teleranek 6.05 Atlas zwierząt 6.30 Polo 6.40 3-2-1 Pingwiny! (s. anim.) 7.00 Rycerz Rdzawek (s. anim.) 7.15 Show Garfielda 7.30 Studio Kolega 9.00 Nasza wieś 9.30 Wędrówki w poszukiwaniu muzyki 9.55 Folklorika 10.25 Tysiąc lat czeskiego myślistwa 10.50 Lotnicze katastrofy 11.40 Rząd (s.) 12.40 Apokalipsa - Stalin 13.35 Babel 14.05 Zawieszni na drzewie (film) 15.30 Kamera w podróży 16.25 Cudowna planeta 17.20 Czeskie mądre głowy 2016 - wręczenie nagród 18.15 Filantrop 18.45 Wieczorynka 18.55 Dom-drzewo w Kostaryce 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Człowiek zwany Ciszą (film) 21.45 Wschodnie obietnice (film) 23.30 Bates Motel (s.).

## NOVA

6.30 Jake i piraci z Nibylandii (s. anim.) 7.00 Król dżungli (s. anim.) 7.25 Wilk i zając (s. anim.) 7.40 Tom i Jerry (s. anim.) 8.10 Lwi patrol (s. anim.) 8.30 Twoja twarz brzmi znajomo 11.10 Przyprawy 12.10 Dzwon do TV Nova 12.45 Poradnik domowy 14.05 Zamienimy się żonami 15.20 Ewolucja (film) 17.25 Zakochana złoźnica (film) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Harry Potter i Książę Półkrwi (film) 23.15 Punisher (film) 1.30 Ewolucja (film).

## PRIMA

6.15 Mrówka Ferda (s. anim.) 6.50 Friends (s. anim.) 7.20 M.A.S.H. (s.) 7.55 Salon samochodowy 9.25 Pan Doskonały (s.) 10.35 Karuzela życia (film) 12.40 Big Ben (s.) 14.50 Morderstwa w Midsomer (s.) 17.00 Ku-

charka Karolina 17.35 Nakryto do stołu 18.55 Wiadomości 19.55 Top Star 20.15 Aniołek na nerwy (film) 22.40 Zulu (film) 0.50 Lustra (film).

## NIEDZIELA 20 listopada

## TVC 1

6.00 Ciekawostki z regionów 6.25 Śladami gwiazd 6.50 Dziwna sprawa (film) 8.05 Uśmiechy L. Kozderkovej 8.50 Łopatologicznie 9.45 Kalendarium 10.00 Kamera na szlaku 10.25 Obiektyw 10.55 Było nas pięciu (s.) 12.00 Pytania Václava Moravca 13.00 Wiadomości 13.05 Pech (bajka) 14.05 O biednym królestwie (bajka) 15.15 Godziny odwiedzin (film) 16.25 Wszyscy dobrzy rodacy (film) 18.25 Zielnik 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.05 Doktor Martin (s.) 21.00 168 godzin 21.30 Kosmo (s.) 22.15 Pułapka (film) 0.15 Komisarz Moulin (s.) 1.45 Bolkoviny.

## TVC 2

6.00 Teleranek 6.05 Atlas zwierząt 6.30 Polo 6.40 3-2-1 Pingwiny! (s. anim.) 7.00 Rycerz Rdzawek (s. anim.) 7.15 Show Garfielda 7.30 Studio Kolega 9.00 Czechosłowacki tygodnik filmowy 9.10 Poszukiwania czasu utraconego 9.30 Heydrich - ostateczne rozwiązanie 10.00 Zakończenie Roku Świętego Miłosierdzia 12.00 Miejsca pielgrzymek 12.20 Nie poddawaj się 13.15 Chcesz mnie? 13.40 Słowo na niedzielę 13.45 Magazyn chrześcijański 14.15 Magazyn religijny 14.40 Na pływalni z Martą Skarlandtovą 15.10 Podróż po Ras al-Chaimie 15.35 Odkryte skarby 16.25 Rozpieszczany intruz 16.50 Trabantem z Australii do Azji 17.20 Doskonałe zmysły zwierząt 18.15 Filantrop 18.45 Wieczorynka 18.55 Zapomniane wyprawy 19.20 Ciekawostki z regionów 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Trzech ludzi do zabicia (film) 21.40 Królewski weekend (film) 23.10 Demokraci 0.55 Bates Motel (s.).

## NOVA

6.10 Jake i piraci z Nibylandii (s. anim.) 6.40 Król dżungli (s. anim.) 7.10 Wilk i zając (s. anim.) 7.20 Tom i Jerry (s. anim.) 7.50 Lwi patrol (s. anim.) 8.10 Brat i siostra (bajka) 9.25 Weekend 10.30 Pierwszy krok (s.) 11.50 Lizzie McGuire (film) 13.35 Parasol bezpieczeństwa (film) 15.20 Liczyrzepa i narciarze (film) 16.55 Jak poeci nie tracą nadziei (film) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Twoja twarz brzmi znajomo 22.45 Odłamki 23.20 Purpurowe rzeki (film).

## PRIMA

6.40 Mrówka Ferda (s. anim.) 7.15 Friends (s. anim.) 8.15 M.A.S.H. (s.) 9.20 Prima Zoom Świat 9.55 Największe bitwy czołgowe 11.00 Partia 11.55 Poradnik domowy 12.50 Poradnik Ládi Hruški 13.55 Morderstwa w Midsomer (s.) 16.10 Pieczemy z gwiazdami 17.05 Sprzątaczkę 18.00 Pohlreich gotuje 18.55 Wiadomości 19.25 Wiadomości kryminalne 19.55 Top Star 20.15 Głina (s.) 21.30 Tak jest, szefie! 22.50 Przekładaniec (film).

## PONIEDZIAŁEK 21 listopada

## TVC 1

5.59 Studio 6 9.00 Nasze zoo (s.) 9.55 Śladami gwiazd 10.20 168 godzin 10.55 Ja, Mattoni (s.) 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu 14.00 Potyczki Amy (s.) 14.40 Opowiadanie filmowe 15.00 Napisala: Morderstwo (s.) 15.50 Morderstwa na północy (s.) 16.40 Podróżomania 17.15 AZ kwiz 17.40 Czarne owce 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.05 Raptus (s.) 21.10 Wyrok 21.35 Reporterzy TVC 22.15 Kryminolog (s.) 23.15 Na tropie 23.40 Motyw (s.).

## TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Zaczarowane przedszkole 9.00 Pan Selfridge (s.) 9.45 Kamera w podróży 10.40 Duże budowle świata 11.30 Babel 11.55 Magazyn religijny 12.25 Telewizyjny klub niesłyszących 12.50 Czechosłowacki tygodnik filmowy 13.05 Słynne wojskowe akcje II wojny światowej 13.55 Zapomniane wyprawy 14.20 Śladami Emila Holuba 15.10 Przygody nauki i techniki 15.35 Lotnicze katastrofy 16.25 Piotrogród, Wenecja północy 17.20 37 dni od zamachu do wojny 18.15 Trabantem z Australii do Azji 18.45 Wieczorynka 18.55 Filantrop 19.25 Miejsca pielgrzymek 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Stalingrad 20.55 Duże budowle świata 21.45 Mały Wielki Człowiek (film) 23.35 Człowiek zwany Ciszą (film).

## NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova 8.45 Ulica (s.) 9.45 MasterChef Czechy 11.00 Co o tym sądzą Czesi? 12.00 Południowe wiadomości 12.25 Dwóch i pół (s.) 12.55 Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) 14.00 Bez śladu (s.) 15.55 Kryminalne zagadki Las Vegas (s.) 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.25 Co o tym sądzą Czesi 18.25 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Policja kryminalna Anděl (s.) 21.35 Agenci NCIS (s.) 22.35 Martwy punkt (s.) 23.30 Prawo i porządek: Sekcja specjalna (s.) 0.25 Bez śladu (s.).

## PRIMA

6.15 Mrówka Ferda (s. anim.) 6.45 Friends (s. anim.) 7.30 M.A.S.H. (s.) 8.25 Przysań (s.) 9.55 Miejsce zbrodni: Kolonia (s.) 12.00 Południowe wiadomości 12.10 Siska (s.) 13.30 Powrót komisarza Rexa (s.) 14.35 Castle (s.) 15.35 Mewy na wietrze (film) 17.30 Popołudniowe wiadomości 17.45 Nakryto do stołu 18.55 Wiadomości, wiadomości kryminalne 19.55 Top Star 20.15 Ostry kurczak (s.) 21.35 Tata na pełen etat 22.55 Sprzątaczkę 23.50 Miejsce zbrodni: Kolonia (s.).

## WTOREK 22 listopada

## TVC 1

5.59 Studio 6 9.00 Napisala: Morderstwo (s.) 9.50 Morderstwa na północy (s.) 10.45 Doktor Martin (s.) 11.40 Czarne owce 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu 14.00 Potyczki Amy (s.) 14.45 Opowiadanie filmowe 15.05 Napisala: Morderstwo (s.) 15.50 Morderstwa na północy (s.) 16.45 Podróżomania 17.15 AZ kwiz 17.40 Czarne owce 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.05 Grzeszni ludzie miasta Pragi (s.) 21.45 Poirot (s.) 23.30 Wszyscy dobrzy rodacy (film).

## TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Zaczarowane przedszkole 9.00 Pan Selfridge (s.) 9.45 Cudowna planeta 10.35 Doskonałe zmysły zwierząt 11.30 Nie poddawaj się 12.20 Chcesz je? 12.30 Tysiąc lat czeskiego myślistwa 13.05 37 dni od zamachu do wojny 14.00 Odkryte skarby 14.50 Ellis Island: Historia amerykańskiego marzenia 15.45 Heydrich - ostateczne rozwiązanie 16.15 Życie na Svalbardzie 17.05 Czeski journal 18.15 Podróż po Ras al-Khaimh 18.45 Wieczorynka 18.55 Filantrop 19.25 Szpieg (s.) 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Słynne wojskowe akcje II wojny światowej 20.55 Duszy nie sprzedam 21.50 Rząd (s.) 22.55 W imię ojczyzny (s.) 23.40 Miasto kobiet (s.).

## NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova 8.45 Ulica (s.) 9.45 Policja kryminalna Anděl (s.) 11.00 Co o tym sądzą Czesi 12.00 Południowe wiadomości 12.25 Dwóch

i pół (s.) 12.50 Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) 14.00 Bez śladu (s.) 15.55 Kryminalne zagadki Las Vegas (s.) 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.25 Co o tym sądzą Czesi 18.25 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) 21.35 Weekend 22.35 Martwy punkt (s.) 23.35 Prawo i porządek: Sekcja specjalna (s.).

## PRIMA

6.20 Mrówka Ferda (s. anim.) 6.50 Friends (s. anim.) 7.35 M.A.S.H. (s.) 8.30 Ostry kurczak (s.) 9.55 Miejsce zbrodni: Kolonia (s.) 12.00 Południowe wiadomości 12.10 Siska (s.) 13.35 Powrót komisarza Rexa (s.) 14.35 Castle (s.) 15.35 Wiosenna zamieć (film) 17.30 Popołudniowe wiadomości 17.45 Nakryto do stołu 18.55 Wiadomości, wiadomości kryminalne 19.55 Top Star 20.15 Sprawy podporucznika Haniki (s.) 21.30 Pohlreich gotuje 22.15 Oczyma Josefa Klímy 23.05 Poradnik domowy 23.50 Poradnik Ládi Hruški 0.30 Miejsce zbrodni: Kolonia (s.).

## ŚRODA 23 listopada

## TVC 1

5.59 Studio 6 9.00 Napisala: Morderstwo (s.) 9.55 Morderstwa na północy (s.) 10.45 Niezwykłe losy Ladislava Freja 11.40 Czarne owce 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu 14.00 Potyczki Amy (s.) 14.45 Opowiadanie filmowe 15.00 Napisala: Morderstwo (s.) 15.50 Morderstwa na północy (s.) 16.40 Podróżomania 17.15 AZ kwiz 17.40 Czarne owce 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.05 Diabelskie sidła (s.) 21.10 Spotkanie z gwiazdą: Vilma Cibulková 22.50 Na tropie 23.15 Motyw (s.) 0.00 Bananowe rybki.

## TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Zaczarowane przedszkole 9.00 Pan Selfridge (s.) 9.45 Życie na Svalbardzie 10.40 Cesarz (film) 12.25 Stalingrad 13.10 Nasza wieś 13.40 Wędrówki w poszukiwaniu muzyki 14.05 Folklorika 14.35 Miejsca pielgrzymek 14.55 Piotrogród, Wenecja północy 15.45 Europa dziś 16.15 Klucz 16.40 Zapomniana ziemia 17.35 Josef Vagner 17.50 Śladami Emila Holuba 18.45 Wieczorynka 18.55 Przygody nauki i techniki 19.20 Miejsca pielgrzymek 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Kamera w podróży 21.00 Podróż po Hesji 21.30 Trabantem z Australii do Azji 22.00 Półmrok 22.25 Powiązania Jana Pokornego 23.25 Gra (s.) 0.20 Uwięzieni.

## NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova 8.45 Ulica (s.) 9.45 Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) 11.00 Co o tym sądzą Czesi 12.00 Południowe wiadomości 12.25 Dwóch i pół (s.) 12.55 Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) 14.05 Bez śladu (s.) 15.55 Kryminalne zagadki Las Vegas (s.) 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.25 Co o tym sądzą Czesi 18.25 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Zamienimy się żonami 21.40 MasterChef Czechy 23.05 Romeo musi umrzeć (film).

## PRIMA

6.10 Mrówka Ferda (s. anim.) 6.40 Friends (s. anim.) 7.25 M.A.S.H. (s.) 8.55 Sprawy podporucznika Haniki (s.) 10.05 Miejsce zbrodni: Kolonia (s.) 12.00 Południowe wiadomości 12.10 Siska (s.) 13.30 Powrót komisarza Rexa (s.) 14.35 Castle (s.) 15.35 Lato nad morzem (film) 17.30 Popołudniowe wiadomości 17.45 Nakryto do stołu 18.55 Wiadomości, wiadomości kryminalne 19.55 Top Star 20.15 Ostry kurczak (s.) 21.35 Show Jana Krausa 22.45 Telebazar 23.50 Kucharka Karolina 0.20 Miejsce zbrodni: Kolonia (s.).



# Cena zwycięstwa? Siedem kilogramów mniej...

Pili kumys i jedli zapki w proszku. Zmagali się z bólem, zimnem i ekstremalnym zmęczeniem. Latem zdobyli jednak siedmiotysięcznik Pik Lenina. W ubiegły wtorek Artur Ferfecki, Jakub Vacovský i Jakub Martynek podzielili się wrażeniami ze swojej wyprawy z gośćmi 153. spotkania z cyklu „Podróże bliskie i dalekie”. Jak zwykle przygotowała je Filia Biblioteki Miejskiej w Czeskim Cieszynie przy ul. Havlíčka.

Pik Lenina, zwany także Szczytem Awicenny (7134 m n.p.m.), znajduje się w Górach Pamiru, w Azji, na granicy Kirgistanu i Tadżykistanu. Do czasu rozpadu Związku Radzieckiego był trzecim co do wysokości szczytem ZSRR. Dziś to drugi pod względem wysokości szczyt Kirgistanu. Pik Lenina uważany jest również za najłatwiejszy siedmiotysięcznik na świecie. Prawda jest jednak taka, że nie ma łatwych sześć-, siedmio- i ośmiotysięczników, o czym w ciągu niemal dwóch godzin przekonywali bohaterowie wtorkowego wieczoru.

## POŻEGNANIE Z CYWILIZACJĄ

Pomysł wyprawy w góry Pamiru zrodził się w głowach Zaolziaków na początku 2016 r. – W ubiegłym roku zdobyliśmy pięcioletni Kuzbek w Gruzji, pomyśleliśmy więc, żeby teraz wejść na coś wyższego. Ostatecznie zdecydowaliśmy się na kirgiski Pik Lenina – wspominał Artur Ferfecki.

Przygotowania do wyprawy zajęły pół roku. W tym czasie podróżnicy zdobywali fundusze na zakup specjalistycznego sprzętu, kompletowali też dokumenty potrzebne, by móc przebywać w strefie przygranicznej Kirgistanu. Do Biszkeku odlecieli z Pragi przez Stambuł 27 lipca. Będąc w stolicy Kirgistanu od razu urządzili sobie krótki wypad do położonego 40 kilometrów dalej Parku Narodowego Ala Archa. Wszystko po to, by w ramach aklimatyzacji wejść na Pik Uchitel (4527 m).

– O aklimatyzacji będziemy dziś mówić naprawdę dużo, a wszystko dlatego, że każdy alpinista musi dać swemu organizmowi czas, by ten dostosował się do wysokości. W innym wypadku istnieje ryzyko, że w górach dopadnie nas obrzęk płuc albo obrzęk mózgu. Spotkaliśmy zresztą turystów, którzy próbowali przyspieszyć proces aklimatyzacji i skończyło się to dla nich bardzo źle – mówił Artur Ferfecki, dodając jako ciekawostkę, że Kirgistan to jedno z najwyższych położonych państw na świecie. Średnia wysokość wynosi tam prawie 3 tysiące metrów nad poziomem morza. Dla porównania w Republice Czeskiej wskaźnik ten to zaledwie 433 metry.

Górski charakter kraju powoduje, że jazda tamtejszymi drogami nie należy do przyjemności. Tymczasem Zaolziacy musieli się dostać z Biszkeku do odległego o 850 kilometrów Ohse. Nocna podróż przez góry, w trakcie której kierowca trzykrotnie naprawiał auto, zabrała im 13 godzin. Po dotarciu na miejsce podróżnicy przespali się godzinę, napili mocnej kirgiskiej herbaty, wysłali ostatnie kartki pocztowe, po czym zaczęli obmyślać, jak dostać się do głównej bazy pod Pikiem Lenina, od której nadal dzieliło ich 300 km.

– Ohse to był nasz ostatni przystanek w cywilizacji. Dalej były przed nami tylko górskie bezdroża. Po kilku godzinach poszukiwań natrafiliśmy jednak na kierowcę, który za rozsądną cenę był gotów przewieźć nas do obozu bazowego – wspominał podróżnicy.

Baza Achik-Tasch pod Pikiem Lenina jest zlokalizowana na wysokości 3600 m. Znajduje się na rozległej,



Od lewej Jakub Vacovský i Artur Ferfecki.

płaskiej jak stół Łukowej Polanie. – Życie tam kwitnie, a spotkać można głównie Rosjan, Niemców, Czechów, Polaków i Słowaków. W odróżnieniu od nas zdecydowana większość turystów korzystała jednak z usług wyspecjalizowanych agencji – tłumaczyli Zaolziacy, którzy u podnóża Piku Lenina zameldowali się po tygodniu pobytu w Kirgistanie.

Z perspektywy bazy Achik-Tasch góra prezentuje się pięknie i majestatycznie. Jej potężny maszyn przyciąga wzrok, a pokryty lodem i śniegiem szczyt nie wydaje się trudny. To jednak pozory.

## NA WYSOKOŚĆ NIE MA MOCNYCH

Pik Lenina odkrył i jako pierwszy opisał w 1871 r. młody rosyjski geograf Aleksiej Fedczenko. W 1888 r., w czasie ekspedycji w góry Azji Środkowej, zorganizowanej przez Rosyjskie Towarzystwo Geograficzne, górę urządził pierwszy Polak, Bronisław Grąbczewski, wówczas porucznik armii carskiej. Pierwsze wejście na szczyt nastąpiło w 1928 r., a dokonali go Niemcy, Karl Wien, Eugene Allwein i Erwin Schneider. Do 1928 r. góra nosiła nazwę Szczytu Kaufmana, później została przemianowana na Pik Lenina. Latem 1967 r., dla uczczenia 50. rocznicy rewolucji październikowej, Federacja Alpinizmu ZSRR zorganizowała międzynarodową alpinadę w Pamirze. W trakcie jej trwania na wierzchołek weszło 321 alpinistów, w tym (14 sierpnia) 7-osobowa grupa wspinaczy polskich. Dziś Pik Lenina znany jest głównie z tego, że należy do pięciu najwyższych szczytów byłego Związku Radzieckiego. Ich zdobycie nagradzane jest przyznaniem odznaki „Śnieżna pantera”.

Na Pik Lenina prowadzi kilka tras. Zaolziacy wybrali najłatwiejszą. Jej pierwszy odcinek liczył 11 kilometrów i prowadził z bazy głównej do obozu nr 1. Nasi podróżnicy pokonali ten dystans z 35-kilogramowymi plecakami. Po drodze pokonali lodowcową rzekę i wspięli się na Przełęcz Podróżników (4140 m).

Tamtejsze niezwykłe widoki warte są ponoć każdego pieniądza.

Obóz nr 1 zlokalizowany jest na wysokości około 4400 metrów i wyżej jest już tylko ciężiej, bo w górach trudności rosną wraz z wysokością. Temperatura spada o 1 stopień co każde 150 metrów. Obniża się ciśnienie atmosferyczne, maleje ilość tlenu w powietrzu, na śmiałków czyhają szczeliny w lodowcach. Wysoko w górach mało jest również wody. Istnieje więc ryzyko, że człowiek podejmujący ekstremalny wysiłek zwyczajnie się odwodni.

– Odwodnienie to po chorobie wysokościowej najpoważniejsze ryzyko. Dodatkowo na wysokości kilku tysięcy metrów słońce bardzo mocno przygrzewa, więc można się poparzyć – mówił Artur Ferfecki.

– Na dużej wysokości temperatura w słońcu dochodzi do 50 stopni, dlatego człowiek powinien jak najwięcej pić. Najlepiej co najmniej sześć litrów płynów dziennie. Ale to jedynie teoria, bo gdybyśmy chcieli tyle gotować „warzyni” wody zajęłoby nam cały dzień – żartował Jakub Martynek.

Jego kompani tłumaczyli zaś, że aklimatyzacja polega na tym, że przez kilkanaście dni „kursuje się” między obozami. Na przykład jednego dnia idzie się z obozu drugiego do trzeciego. Nocuje się na wysokości 6 tysięcy metrów tylko po to, by kolejnego dnia zejść do obozu nr 1.

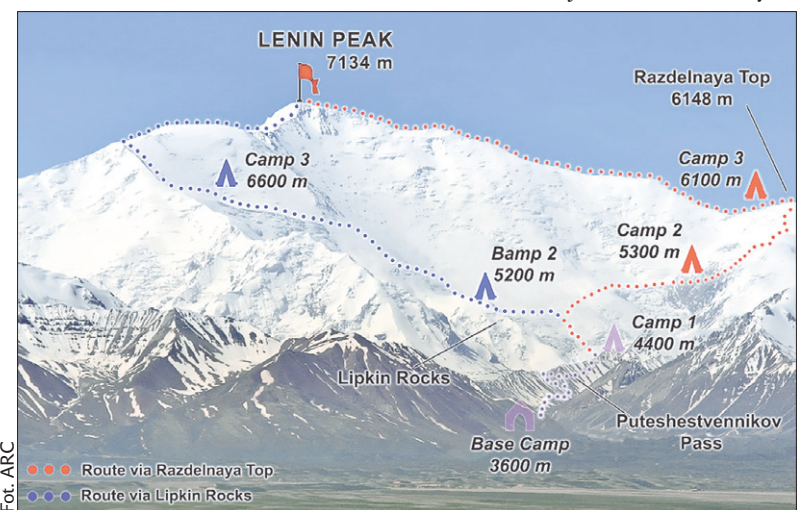
– Taka karuzela trwa kilkanaście dni, bo ludzie bardzo różnie reagują na dużą wysokość i związany z tym brak tlenu. Wiele zależy w tym względzie od naszych genów. Oczywiście trzeba być wysportowanym, ale nie jest tak, że jeśli będziemy ćwiczyć i specjalnie przygotowywać się do takiej wyprawy, zwiększymy swoje szanse na zdobycie szczytu. Ja na przykład dużo trenowałem w naszych Beskidach, ale niewiele mi to pomogło – mówił Jakub Vacovský.

– W tej kwestii nie ma reguły, bo dla odmiany ja, choć nie jestem supersportowcem, nie miałem żadnych poważnych problemów. Raz tylko bolała mnie głowa. Za to koledzy,

którzy normalnie są ode mnie silniejsi, mieli dużo większe problemy – mówił Artur Ferfecki.

## KARTY ROZDAJE POGODA

Aby wejść na Pik Lenina, nie wystarczy jednak wyłącznie dobre przygotowanie i aklimatyzacja. Pamir słynie bowiem z bardzo niestabilnej aury, a meteorologiczne kłopoty są tam na porządku dziennym. Stały się też przyczyną wielu niepowodzeń i tragedii. Jeden z największych dramatów wydarzył się w sierpniu 1974 r., kiedy to w wyniku nagłego załamania pogody na wysokości 7 tys. metrów zmarło osiem rosyjskich alpinistów. Przeżyła kobieta, która otrzymała tego dnia zakaz opusz-



Tak wyglądała droga Zaolziaków na szczyt.

czania obozu. Była to kara za zbyt „bratanie się” z alpinistami z... Polski.

Inny dramat wydarzył się na Piku Lenina w 1990 r. W lawinie, która zesłała wówczas na obóz w wyniku trzęsienia ziemi, śmierć poniosły 43 osoby. Przeżyć udało się zaledwie dwóm.

– My również słyszeliśmy nocami schodzące z bocznych kamienne lawiny. Śmiało się, że znowu grzmi – żartowali Zaolziacy, którzy choć „zaliczyli” gwałtowne burze, przecierali zasypane śniegiem szlaki i zmagali się z potężnymi wichurami, ostatecznie uniknęli ekstremalnych przygód.

Dzięki temu w trzynastym dniu

operowania na zboczach góry dotarli do obozu nr 3 położonego na wysokości ponad 6 tysięcy metrów. Tam spędzili noc, po czym zaatakowali wierzchołek. – Atak szczytowy najlepiej rozpocząć jeszcze w nocy, bo rano są najlepsze widoki, a w południe na szczycie zaczyna się psuć pogoda. Trzeba też pamiętać, że pokonanie całej trasy na szczyt i z powrotem do obozu trzeciego zajmuje średnio około 14 godzin – tłumaczył Artur Ferfecki.

Ponieważ jednak Zaolziacy nie mieli butów odpowiednich do panujących nocą 20-stopniowych mrozów, postanowili poczekać do momentu, gdy słońce ogrzeje nieco powietrze. – Ostatecznie wyruszyliśmy, gdy zrobiło się widno. Było to trochę ryzykowne, bo mogliśmy nie zdążyć powrócić do obozu przed nocą, ale ostatecznie się udało – mówił Jakub Vacovský.

Sam szczyt nie zrobił na Zaolziakach wielkiego wrażenia. Jest bowiem niepozorny i można go... przeoczyć. – Drogę do celu wskazują wprawdzie chorągiewki, ale gdyby nie uspany kopiec, minęlibyśmy zapewne najwyższy punkt. Zwłaszcza że w południe pogoda faktycznie się zmieniła i nie mieliśmy żadnych widoków. W drodze powrotnej wiatr wiał już natomiast porządnie – wspominał Jakub Martynek.

On i Artur Ferfecki byli ostatnimi alpinistami, którzy tego dnia stanęli na Piku Lenina. Trasę na szczyt i z powrotem pokonali w dziesięć godzin. Trudom wędrowki nie sprostał natomiast Jakub Martynek, który w decydującym dniu czuł się wyjątkowo źle. W rezultacie zawrócił kilkadziesiąt metrów (w pionie) od szczytu.

– Aklimatyzację mieliśmy do wysokości 6100 metrów. Później każdy walczył z własnymi słabościami. Duża szkoda jednak, że na szczycie


stanęliśmy jedynie we dwóch, bo do Kirgistanu przylecieliśmy przecież we trzech. Ale Jakub miał naprawdę poważne problemy i istniało ryzyko, że jeśli nie zacznie schodzić, będą jeszcze większe. Podjął więc właściwą decyzję – przyznał Jakub Vacovský.

Do głównej bazy Achik-Tasch Zaolziacy powrócili po 16 dniach wędrowania na zboczach Piku Lenina. Każdy z młodych podróżników stracił w tym czasie na wadze siedem kilogramów. Tyle wyniosła cena za zwycięstwo nad zimnem, bólem, pragnieniem oraz wyczerpaniem fizycznym i psychicznym.

WITOLD KOŹDOŃ



## ZYCZENIA




Dnia 18. 11. 2016 obchodzić będzie swe 75. urodziny  
**pani ANNA MIKULCOWA**  
z Hawierzowa

Z tej okazji wszelkiej pomyślności, optymizmu życiowego i zdrowia życzą syn René i brat Tadeusz z rodziną.


GL-765

## WSPOMNIENIA



Dzisiaj, 15. 11. 2016, mija 8. bolesna rocznica, kiedy od nas na zawsze odeszła nasza Mama

**śp. ANNA KANTOROWA**  
z Bystrzycy

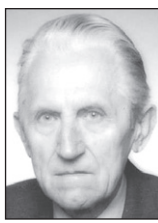


Dnia 21. 11. minie 18. rocznica śmierci naszego Taty

**śp. PAWŁA KANTORA**  
z Bystrzycy

Z miłością i szacunkiem wspominają córka i syn z rodzinami.

GL-771




Dnia 15. 11. 2016 mija 10 lat od śmierci  
**pana VIKTORA TOPIARZA**  
ze Stonawy

Wszystkich, którzy Go znali i zachowali w swej pamięci, prosimy o chwilę wspomnień i krótką modlitwę. Synowie Viktor i Josef z rodzinami.

AD-028

## NEKROLOGI



W głębokim żalu pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że 13 listopada 2016 zmarł w wieku niespełna 80 lat nasz Ukochany Tata, Teść, Dziadek, Szwagier i Wujek

**śp. KAROL KUBISZ**  
z Trzyńca

Pożegnanie ze Zmarłym odbędzie się w sali obrzędowej na cmentarzu w Trzyńcu w czwartek 17. 11. 2016 o godz. 14.00. Zasmucona rodzina.

GL-772

## CO W TEATRZE

## SCENA POLSKA – TRZYNIEC:

Rajska jabłonka (15, godz. 10.00);

▲ **CZ. CIESZYN:** Rajska jabłonka (16, godz. 10.00);

SCENA CZESKA – CZ. CIESZYN: Kubo (15, godz. 10.00);

▲ **TRZYNIEC:** Dąblice (16, godz. 19.00);▲ **ORŁOWA:** Dąblice (18, godz. 19.00).

## CO W KINACH

## HAWIERZÓW – Centrum:

Sekretne życie zwierząt domowych (15, 16, godz. 16.00); Inferno (15, 16, godz. 19.00); Przełęcz ocalonych (15, godz. 20.00; 16, godz. 17.30, 20.00); Lichożrouti (17, 18, godz. 16.00); Bezva ženská na krku (17, 18, godz. 17.30); Fantastyczne zwierzęta i jak je znaleźć (17, 18, godz. 19.00);

Planetarium (17, 18, godz. 20.00);

KARWINA – Centrum: Bezva ženská na krku (15, godz. 17.30);

Anthropoid (15, godz. 19.30; 16, godz. 17.30); Fantastyczne zwierzęta i jak je znaleźć (17, 18, godz. 14.00, 17.00); Ostravak ostravski (17, godz. 20.00); Hologram dla króla (18, godz. 20.00); KARWINA – Ex: Jak se zbavit nevěsty (16, godz. 15.00);

TRZYNIEC – Kosmos: Bridget Jones 3 (15, 16, godz. 17.30); Komici s.r.o. The Tour (15, 16, godz. 20.00); Troll (17, godz. 10.00); Fantastyczne zwierzęta i jak je znaleźć (17, 18, godz. 17.30);

Amerykańska sielanka (17, godz. 20.00);

JABŁONKÓW – Pokój: Tenkrát v ráji (16, godz. 19.30); Jak se zbavit nevěsty (18, godz. 17.00);

CZ. CIESZYN – Central: Učitelka (17, godz. 10.00); Fantastyczne zwierzęta i jak je znaleźć (17, 18, godz. 17.30);

Snowden (17, 18, godz. 20.00);

CIE-

SZYN – Piast: Dzielná syrenka i Piraci z Kraboidů (15, 16, godz. 14.00; 17, godz. 15.15); Królestwo (15, 16, godz. 15.45); Pitbull. Niebezpieczne kobiety (15, 16, godz. 17.30, 20.00; 17, godz. 17.00; 18, godz. 15.00); Fantastyczne zwierzęta i jak je znaleźć (18, godz. 15.00.17.30).

## CO NA ANTENIE

## POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1

SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela od godz. 19.20.

POLSKIE AUDYCJE: po-pt: godz. 19.05 Ostrava 107,3 MHz i Trzyńec 105,3 MHz.

## CO W TERENIE

BŁĘDOWICE – Klub Seniora MK

PZKO zaprasza na spotkanie w środę 16. 11. o godz. 15.00 do Domu PZKO.

CZ. CIESZYN-OSIEDLE – MK

PZKO zaprasza na przedstawienie komedii autorstwa Władysława Młynka pt. „Pięte koło” w wykonaniu aktorów amatorskiego zespołu MK PZKO w Łomnej Dolnej, który po raz pierwszy wystąpi poza granicami własnej gminy. Przedstawienie odbędzie się w sali na „Strzelnicy” w środę 16. 11. o godz. 17.30.

JABŁONKÓW – Zarząd MK

PZKO w Jabłonkowie z okazji Roku Henryka Sienkiewicza zaprasza w niedzielę 20. 11. o godz. 16.00 do kina w ratuszu na projekcję filmu „Quo vadis”. Po emisji filmu spotkanie przy kawie w Domu PZKO.

KARWINA – Parafia przy kościele

Podwyższenia Krzyża Świętego zaprasza na tradycyjny koncert ku czci Chrystusa Króla w niedzielę 20. 11. o godz. 15.00. Wystąpią chór kameralny i schola pod batutą Dany Syrkowej, flet Tereza Rajdusová, organy Kamil Novák, skrzypce Marie Linzerová

NYDEK – MK PZKO zaprasza na spotkanie z poezją pt. „Wiersze z Nydku i o Nydku” w niedzielę 20. 11. od godz. 16.00 do Domu PZKO. W programie m.in. wykład Libora Martínka pt. „Henryk Jasiczek i Nydek” oraz wiersze nydeckich poetek: Anieli Kupiec i Ewy Milerskiej.

OLDRZYCHOWICE – PSP

i Macierz Szkolna zapraszają na przedstawienie szkolne pt. „Królowa Śniegu” w wykonaniu wszystkich uczniów szkoły w piątek 18. 11. o godz. 16.00 (próba generalna) oraz w sobotę 19. 11. o godz. 15.00 do restauracji „Miarka”.

OFERTY

NÁTĚRY STĚCH – FASÁD

ruční nátěry i vysokotlaké nástřiky stěch pozink, hliník, trápéz plech, vlnitý eternit, eternit, pálené tašky

atd. Vše je provedeno odborně s nejvyšší kvalitou. Prodloužená záruka. Zajímavé smluvní ceny. Tel. 775 524 815, www.stresnirekonstrukce.cz. GL-223

IPA – STŘECHY novinka na trhu – bežešvá technologie. Konec se zatekáním. Tel. 776 051 335. GL-223

## KONCERTY

## POLSKI CHÓR MIESZANY

„COLLEGIUM CANTICORUM” – Zaprasza na Koncert Jubileuszowy w sobotę 19. 11. o godz. 17.00 w Teatrze Cieszyńskim w Czeskim Cieszynie. Wstęp – dobrowolne datki. Darmowe miejscówki zamawiać można pod adresem www.jubileusz.eventbrite.com.

## WYSTAWY

## GALERIA ZDROWEGO MIASTA KARWINA,

Rynek Uniwersytecki 1934/3, Karwin: do 22. 12. wystawy Dity Maruscákovéj pt. „Ceramika” i Radima Gabryša pt. „Fotografie”. Czynna: po-pt: w godz. 10.00-17.00.

RATUSZ, SALA OBRĘDOWA, JABŁONKÓW, Dukelska 144: do 30. 11. wystawa fotografii Fotoklubu Jabłonek pt. „Czech Press Photo”.

GÓRALSKIE CENTRUM INFORMACJI TURYSTYCZNEJ, „Drzewionka na Fojstwiu”, Mosty k. Jablonkova: do 2. 12. wystawa Zbigniewa Kubeczki pt. „Eklibrisy i linoryty”. Czynna: po-pt: w godz. 8.00-16.00, so i święta w godz. 8.30-12.30.

MIEJSKI DOM KULTURY, SALA MÁNEŠA, Karwin: do 16. 11. wystawa obrazów Miloslavy Sztemanovej. Czynna: po, śr, pt: godz. 9.00-15.00, wt, cz: godz. 9.00-19.00.

MUZEUM HUTY TRZYNIECKIEJ i MIASTA TRZYNIEC, Frydecka 387, Trzyńec, Galeria „Na schodach”: do 30. 1. 2017 wystawa pt. „Karel IV i inni”. Czynna: wt-pt: godz. 9.00-17.00, nie: godz. 13.00-17.00.

▲ **DUŻA SALA WYSTAW:** do 20. 1. 2017 wystawa pt. „Cesarz z łaski Bożej”. Czynna: wt-pt: godz. 9.00-17.00, nie: godz. 13.00-17.00.▲ **MAŁA SALA WYSTAW:** do 20. 1. 2017 wystawa kostiumów z filmu „Noc w Karlsztejnie”. Czynna: wt-pt: godz. 9.00-17.00; nie: godz. 13.00-17.00.

13.00-17.00.

MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW w Cz. Cieszynie, Praska 3/14: do 28. 2. 2017 wystawa pt. „Jan Čapek – Brat i legionista”; stała ekspozycja pt. „Obrazki z przeszłości Śląska Cieszyńskiego”. Czynne: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.

▲ **SALA WYSTAW w Hawierzowie, Pavlova 583/2:** do 29. 1. 2017 wystawa pt. „Atlas niezwykłych ptaków”. Czynna: po-pt: godz. 8.00-16.00, nie: godz. 13.00-17.00.▲ **SALA WYSTAW w Jabłonkowie, Rynek Mariacki 14:** stała ekspozycja pt. „Z przeszłości Jabłonkowa i okolicy”; do 31. 12. wystawa pt. „Z historii piwowarstwa”. Czynne: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.▲ **SALA WYSTAW w Orłowej-Lutyni, Masaryka 958:** do 23. 12. wystawa pt. „Ida Münzberg – Portrety”. Czynna: po-pt: godz. 8.00-16.00, nie: godz. 13.00-17.00.▲ **SALA WYSTAW w Pietwałdzie, K Muzeu 89:** stała ekspozycja pt. „Tradycje górnictwa”; do 31. 12. wystawa pt. „Meble historyczne”. Czynne: po-pt: godz. 8.00-16.00, nie: godz. 13.00-17.00.

CO ZA OLŻĄ

KSIĄŻNICA CIESZYŃSKA, ul. Mennicza 46, Cieszyn: do 11. 2. 2017 wystawa pt. „Budziciele. W 125. rocznicę śmierci Pawła Stalmacha”. Czynna: wt-pt: godz. 8.00-18.00, so: godz. 9.00-15.00.

MUZEUM DRUKARSTWA w Cieszynie, Przystanek „Grafika”, Głęboka 20, Cieszyn: do 22. 12. wystawa eklibrisów Zbigniewa Józwicka. Czynna: wt-pt w godz. 9.00-17.00.

PIWNICA MUZEUM ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO, ul. Regera, Cieszyn: do 2. 12. wystawa z okazji 50-lecia istnienia klubu PTTK TKK „Ondraszek”. Czynna: po-pt: godz. 10.00-18.00.

CZYTAJ NAS CODZIENNIE!

www.glosludu.cz



Znajdź nas na Facebooku

i odwiedzaj naszą stronę

www.glosludu.cz



Głos Ludu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

## Ogłoszenia do »Głosu Ludu« przyjmowane są w dni powszednie:

☐ W redakcji „Głosu Ludu” przy ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn w godz. 8.30-15.30, tel. 558 731 766 e-mail: [ogloszenia@glosludu.cz](mailto:ogloszenia@glosludu.cz)☐ W firmie Hudeczek Service, sp. z o.o. – Studio Graficzne, Hudeczek Service sp. z o.o., Olbrachcice, Stonawska 340, w godz. 8.00-15.00, e-mail: [ad.servis@hudeczek.cz](mailto:ad.servis@hudeczek.cz)☐ W Odd. Literatury Polskiej, Biblioteki w Karwinie-Fryszacie (przy rynku) w po: 13.00-18.00, wt: 8.00-12.30, 13.00-18.00, czw: 8.00-12.30, 13.00-18.00, pt: 8.00-12.30, 13.00-17.00. Poza godzinami otwarcia podanie ogłoszenia można uzgodnić (telefonicznie pod nr.: 596 312 477 lub 724 751 002, e-mail: [knih-k1pl@rkka.cz](mailto:knih-k1pl@rkka.cz))

## UWAGA

Ogłoszenia do „Kroniki rodzinnej” należy przysłać bądź przynieść osobiście do redakcji do godz. 12.00 dnia poprzedzającego wydanie gazety. W przypadku nekrologów czekamy do godz. 13.30, prosimy jednak wcześniej zgłosić telefonicznie fakt zamówienia ogłoszenia.

„Głos Ludu” jest finansowany

ze środków

Ministerstwa Kultury RC, Senatu RP, Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie, i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”



MINISTERSTVO KULTURY



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ



Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Ostrawie



STOWARZYSZENIE „WSPÓLNOTA POLSKA”

Głos Ludu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Komeńskiego 4, 737 01 Czeski Cieszyn, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 • Adres redakcji: Redakcja „Głos Ludu”, ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glosludu.cz • Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glosludu.cz • Redaktorzy terenowi: Danuta Chlup, danuta.chlup@glosludu.cz • Witold Koźdoń, kozdon@glosludu.cz • Magdalena Cmieł, magdalena.cmiel@glosludu.cz • Fotoreporter: Norbert Dąbkowski, dabkowski@glosludu.cz • Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glosludu.cz • Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, fax: 558 740 044, e-mail: [info@glosludu.cz](mailto:info@glosludu.cz) • www.glosludu.cz • Pismo wychodzi we wtorki, czwartki i soboty • Dostawę prenumeratoremprowadzi Česká pošta, s.p., oddělení periodického tisku, Olšanská 38-9, 225 99 Praha 3. Zamówienia: [www.periodik.cz](http://www.periodik.cz), e-mail: [postabo.prstc@cpost.cz](mailto:postabo.prstc@cpost.cz) • Reklamacje tel. 800 300 302 • Kolportaż: PNS, a.s. • Druk: SAMAB PRESS GROUP, a.s., Cylrská 357/14, 602 00 Brno • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr. Indexu 42501, ISSN 1212-4222.



# Przeprasili za usterki i pokonali Hanaków

W hokejowej ekstraklidze nie ma czasu na rozdrapywanie ran. Stalownicy Trzyniec zrehabilitowali się w weekend za piątkową przegraną z Libercem. I to z nawiązką. – Rozluźnił nas, w pozytywnym znaczeniu, drugi gol do siatki Ołomuńca – stwierdził napastnik Kamil Krepš. Trzynieczanie w tabeli zajmują drugie miejsce, prowadzi Kometa Brno. O pościgu nie może być jednak mowy, obie drużyny zrównały się bowiem punktami. Coraz lepiej gra Litwinów, huśtawkę nastrojów pokazują z kolei Witkowice.

W Werk Arenie najważniejsze gole padły w trzeciej tercji. W niej gospodarze rozbili Ołomuńca 3:0, cały mecz wygrywając 4:0. Gole dla Trzynieca zdobyli Martin Růžička, Krepš, Dravecký i Marosz. Zwłaszcza Rostislav Marosz złapał w ostatnich kolejkach świetną formę i jest przysłowiowym dzokerem trenera Vladimíra Kýhosa. Marosz w 53. minucie przypieczętował zwycięstwo gospodarzy, trafiając po dwójkowej akcji z Petružíkiem. Kluczowe znaczenie dla losów spotkania miała jednak sytuacja z 48. minuty, zakończona celnym uderzeniem Krepša z podania Rákosa. – Hokeiści Ołomuńca nie sprzedali tanio skóry. Męczyliśmy się aż do drugiej bramki, dopiero przy stanie 2:0 opadła z nas nerwówka – zaznaczył Kamil Krepš, który profitował z dynamicznej akcji Rákosa. Hanacy nastawili się w meczu na kontry, nie znaleźli jednak antidotum na świetnie broniącego w tym sezonie Šimona Hrubca. – Chciałbym Šimonowi pogratulować kolejnego meczu z czystym kontem – stwierdził René Mucha, drugi trener Trzynieca. Karuzela Tip-sport Ekstraligi kręci się dalej. Dziś o godz. 17.30 Stalownicy Trzyniec zmierzą się na wyjeździe z ósmym w tabeli Chomutowem.

Gdyby Robin Hood był Czechem, to pewnie zamieszkałby w Ostrawie i kibicował hokeistom Witkowic. Podopieczni trenera Jakuba Petra oddali w weekend komplet punktów outsiderowi sezonu, Karlowym Wa-



Pod bramką Ołomuńca przeszkadza trzyniecki napastnik Kamil Krepš.

## TRZYNIEC - OŁOMUNIEC 4:0

Tercje: 1:0, 0:0, 3:0. Bramki i asysty: 4. Martin Růžička (Roth, Marosz), 48. Krepš (Rákos, Martin Růžička), 50. Dravecký (Linhart, Petružílek), 53. Marosz (Petružílek, Martin Růžička). Trzyniec: Hrubec – Linhart, Roth, M. Doudera, Hrabal, L. Doudera, Nosek, Jank, L. Galvas – Petružílek, Marosz, Martin Růžička – Rákos, Krepš, Dravecký – Adamský, Polanský, Irgl – Šykora, Špirko, Hladonik.

## KARLOWE WARY - WITKOWICE 5:4

Tercje: 2:2, 2:1, 1:1. Bramki i asysty: 2. Sičák (Vachovec, V.

rom. Drużyna z miasta Becherówki po miesiącu cieszyła się z wygranej za trzy punkty. Witkowice w dalszym ciągu przeplatają więc dobre występy

w Lidze Mistrzów z przeciętnymi w ekstraklidze. Aktualnie zespół znajduje się poza strefą zapewniającą walkę w play off. Co gorsza, Witkowicom

w dzisiejszym meczu z rozpędzonym Litwinowem (17.00) będzie bardzo trudno zmienić ten los.

JANUSZ BITTMAR

## LEWANDOWSKI W POŚCIGU ZA LUBAŃSKIM

Polska reprezentacja piłkarska przeziemuje na prowadzeniu w tabeli grupy E eliminacji mistrzostw świata 2018. Podopieczni Adama Nawalki po wygranej z Rumunią 3:0 wczoraj po zamknięciu numeru zmierzli się w towarzyskim spotkaniu we Wrocławiu ze Słowenią. Selekcjoner Adam Nawalka dał wycząc kluczym piłkarzom, w tym pierwszoplanowej postaci dotychczasowych eliminacji – Robertowi Lewandowskiemu. Po czterech meczach eliminacji Lewandowski ma na koncie już siedem bramek. W barwach Polski Robert Lewandowski strzelił 42 gole i jest coraz bliżej zrównania się z liderem klasyfikacji wszech czasów Włodzimierzem Lubańskim, który w kadrze zdobył 48 bramek. W piątek Lewandowski wyprzedził Kazimierza Deynę, przed nim jest jeszcze Grzegorz Lato (45 goli). (jb)

## EKSTR. PIŁKI RĘCZNEJ

### HRANICE - KARWINA 30:33

Do przerwy: 16:11. Karwinia: Witkowski 1, Mokoř – Monczka 7/3, Borys, Hanisch 2/1, Geist 1, Křístek, Plaček 2, Radčenko 2, Drzyzga, Wozniak, Jan Užek 4, Solák, T. Mlo-tek 4, Francík 9, Jiří Užek 1.

Piłkarze ręczni Banika Karwina widocznie lubią dreszczowce ze szczęśliwym końcem. Karwiniacy do szatni po pierwszej połowie schodzili w minorowych nastrojach, ale zasługą znacznie lepszej gry w drugiej połowie przechylili szalę meczu na swoją stronę. – W drugiej połowie postawiliśmy wszystko na jedną kartę. Albo się uda, albo przegramy z kretelem – skomentował zwycięstwo trener Karwiny, Marek Michalisko.

Lokaty: 1. Lowosice 17, 2. Zubrzy 16, 3. Pilzno 14, ... 6. Karwina 10 pkt. (jb)

# Od Dywizji w dół rozpoczęły się piłkarskie ferie zimowe

## FNL

### PROŚCIEJÓW - TRZYNIEC 0:0

Trzyniec: Paleček – Stríž, Čelůstka, Reintam, Bedecs, Janoščin – Joukl (65. Teplý), Křišto, Motyčka, Janošik – Dedič.

Piłkarze Trzynieca nawiązali do bezbłędnego meczu z Pardubicami, tyle że wyłącznie w defensywie. W ataku podopieczni Jiřego Nečka męczyli się strasznie. Dwie dobre okazje zmarnował Dedič, dokładności zabrakło też Jouklowi, który w drugiej połowie zamiast wycelować płasko, próbował pokonać golkipera technicznym lobem. Gospodarze nastawili się na prosty futbol z wykorzystaniem długich piłek zmierzających na głowę rosnącego Kroupy. – Wiedziałem, że Prościejów będzie grał właśnie w ten sposób. Kroupa lubi futbol w angielskim stylu i cieszę się, że naszym obrońcom udało się go skasować – skomentował spotkanie szkoleniowiec Trzynieca, Jiří Neček.

Na Lešnej wszyscy myślami błądzą już przy sobotnich derbach z Banikiem Ostrawa, które z powodu dużego zainteresowania zostaną rozegrane na Miejskim Stadionie przy ul. Lešnej. Początek szlagieru 16. kolejki o godz. 10.15.

Lokaty: 1. Ołomuńec 34, 2. Opawa 30, 3. Ostrawa 30, ... 14. Trzyniec 13 pkt. Mecz pomiędzy Banikiem Ostrawa a Sigmą Ołomuńec odbędzie się 23 listopada.

## DYWIZJA

### HAWIERZÓW - JESENIEK 4:3

Do przerwy: 2:0. Bramki: 6. i 27. Cigánek, 81. Gomola, 88. Zupko – 53. Plhák, 67. Karakasidis, 72. Hanzlík. Hawierzów: Rohel – Lisický, Sko-puty, Cigánek, Omasta (90. Trmal), Matušovič, Svabík (65. Gomola), Musiol, Zupko, Wojnar.

O tym, jak ważne mieć w zespole Toma-sza Gomolę, przekonali się po raz kolejny w Hawierzowie. Trzeci zespół tabeli męczył się

z trzynastym Jesenikiem do momentu, zanim na boisko wszedł Gomola. Lider klasyfikacji strzelców dywizyjnej grupy E rozruszał hawierzowską ofensywę, gasząc w 81. minucie zapędy rywala wyrównującą bramką na 3:3, która spowodowała Indian do kolejnych wypadów w pole karne. Warto podkreślić, że Jeseniek w 80. minucie z powodu czerwonej kartki stracił pierwszego, a w 86. minucie drugiego piłkarza. Goście zabarykadowali się we własnym polu karnym, ale niewiele wskórali. W 88. minucie do piłki z rzutu różnego doszedł Zupko i pięknym uderzeniem z dystansu postawił kropkę nad i.

### BENESZÓW DOLNY L. PIOTROWICE 3:0

Do przerwy: 1:0. Bramki: 35. i 61. Moc, 84. Labuda. Piotrowice: Mrozek – Gill, Hilbert (69. Lukan), Moskáľ, Miko, Puškáč, Urban, Škuta (80. Kondziolka), Bajzáth (46. Hanusek), Leibl, Hoffmann.

Piotrowiczanie nie zatrzymali młodego zespołu z Beneszowa Dolnego, który po tym zwycięstwie przemieszcza się na drugie miejsce w tabeli. – Gospodarze zagraли prosto, ale skutecznie – stwierdził po meczu trener Lokomotywy, Jiří Kuljovský, dla którego był to pożegnalny występ przy sterze zespołu. Kuljovský w przerwie zimowej wraca bowiem do zajęć z młodszymi kategoriami, w Piotrowicach staną więc przed dylematem, którego trenera powołać do broni w wiosennej części sezonu. – Pozostało trochę czasu, zastanowimy się i w przerwie zimowej poinformujemy o zmianach – powiedział wczoraj „Głosowi Ludu” Jaroslav Sojka, prezes Lokomotywy Piotrowice.

## TABELA

1. W. Międzyrzecze	16	37	27:13
2. Beneszów D.	16	35	36:12
3. awiczków	16	30	26:21

4. Rymarzów	16	26	33:21
5. Hranice	16	25	27:29
6. Kozłowiec	16	23	24:22
7. Opawa B	16	23	26:25
8. Piotrowice	16	22	24:24
9. N. Sady	16	21	25:21
10. P. Polom	16	21	17:18
11. Przerów	15	20	17:20
12. Frydlant	15	18	17:24
13. Jeseniek	16	18	26:34
14. N. Jiczyn	16	15	24:33
15. Szumperk	16	14	22:34
16. W. Karłowice	16	9	10:30

## M. WOJEWÓDZTWA

### BIŁOWEC - ORŁOWA 1:1

Do przerwy: 0:1. Bramki: 75. Moučka – 6. Tomáš. Orłowa: Polásek – Koschny, Tomáš, Cmorják (58. Kubiš), Macháček (89. Botur), Mleziva, Široký, Renta, Malík, Papuga, Pavlík. Slavia zaliczyła kapitalny początek meczu. Już w 6. minucie na 0:1 trafił Tomáš, ale do przerwy gościom nie udało się podwyższyć rezultatu. Po zmianie stron Biłowec rzucił wszystkie siły do ataku, wyrównując po strzale Moučki. Dla orłowskich piłkarzy wyjazdowy remis przed snem zimowym ma znaczenie psychologiczne – zapewnia bowiem tymczasowo miejsce, z którego nie spada się do szóstej ligi.

### DZIEĆMOROWICE - BRUNTAL 2:1

Do przerwy: 1:0. Bramki: 4. Swaczyna, 82. Hrtánek – 51. Ostrák. Dziećmorowice: Kotrla – Maleňák (76. J. Ligočský), Kempný, Hrtánek, Holý – Kovář, Káňa – Swaczyna (72. Popek), Skotnica, Zahatlan (88. Kretěk) – Beilner.

Piłkarze Dziećmorowic znajdują się w sytuacji, w której koniecznie muszą wygrać mecze z zespołami pokroju Bruntalu. – Zwykle się mawia, że to mecze o przysłowiowych

sześć punktów, ale w naszym przypadku chodziło o dziewięć punktów – powiedział „GL” trener Dziećmorowic, Josef Jadrný. Trzy punkty zapewnił gospodarzom Hrtánek, który po stałym fragmencie gry dobił do siatki piłkę w zamieszaniu podbramkowym. Elektrycy zagrali w nowym ustawieniu – po raz pierwszy z Beilnerem w ataku.

### WĘDRYNIA - FRENZSTAT p. R. 3:2

Do przerwy: 2:0. Bramki: 34. i 74. Vlachovič, 9. Racko – 69. i 76. Janáč. Wędrzynia: Pecha – Pilch (90. Guznar), Vlachovič, Martynek, Martinčík, Przczko, Racko (72. Hulboj), Buzek, Byrtus, Dawid, Kalfas.

Plan minimum Wędrzyni wypalił – podbeskidzki klub po słabym początku sezonu wdrapał się na półmetku na 9. lokatę, czyli w miarę bezpieczne rejony tabeli. Świetny mecz zaliczył Vlachovič, a także bramkarz Pecha.

Pojedynek: Czeladna – Bogumin i Břidličná – Cz. Cieszyn z powodu złego stanu murawy zostały przełożone na 10. 5. 2017.

## TABELA

1. Bogumin	15	35	30:14
2. Herzmanice	16	34	50:15
3. Czeladna	15	31	39:23
4. Cz. Cieszyn	15	28	26:13
5. Břidličná	15	27	35:25
6. Haj	16	24	32:24
7. Biłowec	16	22	31:23
8. Karniów	16	20	22:28
9. Wędrzynia	16	20	30:38
10. Dziećmorowice	16	20	23:32
11. Polanka	16	19	26:32
12. Szonów	16	19	24:41
13. Orłowa	16	15	21:32
14. Bruntal	16	14	31:38
15. Koberzyce	16	13	14:39
16. Frenzstat	16	11	19:36